

MARTYNA RUSINIAK-KARWAT

Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk

ORCID: 0000-0002-0494-1137

W IMIĘ SOCJALIZMU – POSZUKIWANIE MIEJSCA NA ZIEMI. PRZYPADEK LEONA (LIBERA) GOTLOBA

WSTĘP

Czasem, żeby znaleźć odpowiednie miejsce na ziemi dla siebie i rodziny, trzeba przemierzyć tysiące kilometrów, a także umieć wyciągnąć wnioski ze swoich doświadczeń życiowych i wcześniejszych wyborów. Innym razem o zmianie/wyborze miejsca zamieszkania decyduje splot wydarzeń, na które nie mamy wpływu. W przypadku Leona (Libera, Lipka) Gotloba (Gottloba, Gotlieba) możemy powiedzieć, że wpływ na jego sytuację i miejsce życia miał zarówno on sam, jak i osoby trzecie i ich działania, a także wydarzenia polityczne. Na jego przykładzie chcę pokazać, jak wyglądały losy podobnych do niego żydowskich działaczy socjalistycznych z mniejszych ośrodków, takich jak Tarnów. Podczas II wojny światowej oraz tuż po jej zakończeniu elity Bundu przebywające na Zachodzie często musiały podejmować decyzje, komu w pierwszej kolejności pomóc w wydostaniu się z Europy. W tym wyborze kierowały się m.in. funkcją, jaką dana osoba sprawowała, jej pozycją w hierarchii Partii¹ przed wojną oraz tym, z którego pochodziła ośrodkowa. Zakładano, że dzięki liderom uda się odbudować Bund w nowych realiach i nowym miejscu. W rezultacie działacze z prowincji często czuli się zepchnięci na dalszy plan. To też miało wpływ na ich powojenne losy i wybór miejsc zamieszkania. Ci, którzy wrócili po wojnie do kraju urodzenia, przyczynili się do odbudowy Bundu w Polsce, a po jego likwidacji w 1949 r. życie społeczności żydowskiej rozwijało się nadal właśnie dzięki wielu byłym bundowcom.

Bieg życia Liebera Gottloba² *vel* Leona Gotloba jest podobny do życiorysów wielu przedwojennych działaczy socjalistycznych. Urodził się 17 września 1903 r. w Tarnowie,

¹ Tj. Bundu. W artykule zdecydowałam się na zapis słowa Partia (dużą literą), kiedy jest mowa o Bundzie. W cytowanych źródłach zachowałam oryginalną pisownię.

² Do 1953 r. w dokumentach urzędowych i korespondencji podpisywał się: Lieber Gottlob. W pismach do bliskich osób stosował zdrobniałą formę imienia: Lipek. W 1953 r. urzędowo dokonał zmiany imienia i nazwiska na: Leon Gotlob (Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej ANK) oddział w Tarnowie (Tarnów), Akta stanu

w robotniczej dzielnicy Grabówka. Wywodził się ze środowiska Partii i był wychowywany w duchu jej wytycznych programowych. Jego ojciec Mojżesz Lejb, z zawodu piekarz, związany był z Żydowską Partią Socjaldemokratyczną (ŻPS, ŻPSD) w Tarnowie, która w 1920 r. zjednoczyła się z Bundem³. Sam Liber bardzo szybko zaczął działać w szeregach Partii.

Prawdopodobnie w roku 1922 zdał małą maturę w państwowym gimnazjum ogólnokształcącym w Tarnowie, a w 1924 r. ukończył Akademię Handlową w Krakowie. W tym czasie działał w organizacjach bundowskich u boku Dawida Batysta, z którym blisko współpracował również jego ojciec. Według deklaracji, które składał po wojnie, od 1914 r. należał do „galicyjskiego Bundu” (ŻPSD) i od tego czasu liczył swój staż partyjny⁴. Należał do organizacji sportowej Morgnsztern (jidysz, Jutrzenka), był członkiem organizacji młodzieżowej Jugnt Bund Cukunft (jidysz, Przyszłość) i do 1930 r. – jej przewodniczącym w rodzinnym mieście. Następnie wstąpił do Bundu, w którym w latach 1934–1939 był etatowym sekretarzem Partii, Żydowskiej Rady Zawodowej i Związków Zawodowych Handlowców. W 1934 r. ożenił się z Malką Rauch, córką Jonasa Bergera. Mieli dwie córki: Teofilę (ur. 1935) i Dorę (ur. 1937)⁵.

WYBUCH WOJNY. UCIECZKA Z TARNOWA

Dotychczasowe życie rodzinne i polityczne przerwał wybuch II wojny światowej. Już w pierwszych dniach września Gotlob opuścił Tarnów. W zależności od sytuacji, w jakiej się w późniejszych momentach życia znajdował, podawał różne wersje tamtych wydarzeń. W chwili wstępowania do Armii Polskiej na terenie ZSRS, do zeszytu ewidencyjnego podał, że po wybuchu wojny, od 2 do 18 IX 1939 r., służył w 16 Pułku Piechoty. Od tego momentu liczyła się też jego czynna służba w Wojsku Polskim⁶. Stąd zapewne, w celu uwiarygodnienia złożonych deklaracji, również w listach do Nowego Jorku, do bundowca Emanuela Nowogródzkiego, podtrzymywał tę wersję wydarzeń: „A teraz mam do Was prośbę, już od dnia 2 IX 1939 r. jak wyłądowną z Tarnowa tj. od dnia, kiedy zostałem zmobilizowany nie mam żadnych wiadomości od swojej żony i dzieci, pomimo że niezliczone listy z obozu pisałem do nich, nie miałem szczęścia”⁷. Deklaracja o służbie

cywilnego Izraelskiego Okręgu Metrykalnego w Tarnowie, sygn. 17, akt ur. Liebera Gottloba z 17 IX 1903 r., k. 132 (63)). W artykule będę używać tej formy zapisu nazwiska.

³ A. Szporn, *Der Algemajner Jidiszer Arbeter-Bund „Bund” (Zichrojnes wegn torner „Bund”)* [w:] *Torne: Kijem un churbn fun a jidiszder sztot*, red. A. Chomet, Tel Awiw 1954, s. 641–642; na temat połączenia Bundu z ŻPS: A. Wierzcholska, *Relations between the Bund and the Polish Socialists Party from a micro-historical perspective: Tarnów in the interwar period*, „East European Jewish Affairs” 2013, nr 3, s. 298.

⁴ Archiwum Akt Nowych (AAN), Ogólnozydowski Związek Robotniczy „Bund” w Polsce 1900–1948 (Bund), 30/IV-2, t. 6, k. 183. O działalności Bundu w Tarnowie i instytucjach przy nim afiliowanych przed 1939 r.: A. Szporn, *Der Algemajner...*, s. 641–666. Bund w Tarnowie został założony w 1920 r. Wcześniej tarnowscy żydowscy socjaliści należeli do ŻPSD.

⁵ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN), Kr 07/1694, t. 1, k. 163, 221–222.

⁶ *Ibidem*, k. 223.

⁷ YIVO Institute for Jewish Research (YIVO), Emanuel Scherer Collection (Scherer), Supplement 1 (Sup 1), RG 1478/26, Gotlob do Nowogródzkiego, 21 XI 1942 r. Dokumenty z YIVO nie mają paginacji, stąd brak podanych stron przy dokumentach.

w pierwszych dniach wojny mogła być związana z początkowym odrzuceniem go jako Żyda bez podstawowego przeszkolenia wojskowego, przez komisję mobilizacyjną formującej się Armii Polskiej w Guzar (Uzbekistan)⁸.

Po latach, w swojej nowej ojczyźnie, w spisanych wspomnieniach przedstawił inną wersję wydarzeń: „Jak setki tysięcy ludzi jesienią 1939 roku, szukałem na wschodnich obszarach Rzeczypospolitej ocalenia przed wojskami Trzeciej Rzeszy niemieckiej i przed całym aparatem hitlerowskiej okupacji, terroru i mordów. Z Tarnowa, okupowanego przez armię niemiecką, przedostałem się do Lwowa, okupowanego przez armię sowiecką⁹. Możemy przypuszczać, że właśnie ta wersja wydarzeń przedstawia prawdziwe losy Gotloba.

Jesienią 1939 r., pamiętając represje wymierzone w żydowskich socjalistów podczas I wojny światowej, miasto opuścili także inni bundowcy. Członkowie Partii z południowo-wschodniej Polski znaleźli się we Lwowie, z którego ogniwami bundowskimi, podobnie jak z krakowskimi, łączyły ich bliskie kontakty jeszcze sprzed wojny. Wielu miało tam rodziny i przyjaciół, dlatego łatwo mogli znaleźć we Lwowie schronienie. Wśród uciekinierów był wspomniany Batyst – długoletni przewodniczący Partii w Tarnowie – a także zapewne Gotlob, który prawdopodobnie zatrzymał się u brata. Większość uciekinierów pozostawiła w Tarnowie rodziny, sam Gotlob – żonę z dziećmi. Nikt z nich nie przypuszczał, że większość rozstała się z bliskimi na zawsze¹⁰.

Na podstawie informacji pozyskanych w toku śledztwa prowadzonego po wojnie przeciwko Gotlobowi przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie wiemy, że zimą 1939 r. został on aresztowany przez sowiecką Straż Graniczną podczas próby przekroczenia granicy dwóch stref okupacyjnych. Natomiast według danych z Indeksu Represjonowanych aresztowano go w 1940 r. i skierowano do niokolajewskiej obłasti na Ukrainie¹¹. Próba powrotu do rodzinnego miasta po żonę i córeczki zakończyła się niepowodzeniem i rozłączeniem ich na zawsze¹². Po latach Gotlob wspominał: „Po czterech miesiącach pobytu we Lwowie zostałem tam rozpoznany przez komunistów z Tarnowa [...]. Zostałem aresztowany, byłem trzymany w więzieniu na Brygidkach, odesłany stamtąd do więzienia w Chersoniu, a potem do więzienia w Charkowie. Skazany zostałem zaocznym wyrokiem na 8 lat pozbawienia wolności¹³. Odesłany do Archangielska, skierowany zostałem do łagru w Małoszujce w republice autonomicznej

⁸ M. Wenklar, *Poczta* ***, „Karta” 2009, nr 61, s. 149.

⁹ YIVO, Bund Archives (BA), RG 1400 ME 17/96, Gotlob Liber Leon (Gotlob), *Bezpieka* (1), „Robotnik” (*Bezpieka*).

¹⁰ Bundowcy z centralnej Polski znaleźli się m.in. w Białymstoku i innych miastach w obwodzie białostockim, a także w Wilnie. D. Boćkowski, *Losy żydowskich uchodźców z centralnej i zachodniej Polski (bieżeńców) przebywających na terenie obwodu białostockiego w latach 1939–1941*, „Studia Podlaskie” 2006, s. 90–93; M. Rusiniak-Karwat, *Bundists in the Soviet Union during Second World War* [w:] *Bundist Legacy after the Second World War. „Real” Place versus „Displaced” Time*, red. V. Pinto, Leiden–Boston 2018, s. 7–8.

¹¹ Liber Gotlib, Indeks Represjonowanych, <https://indeksrepresjonowanych.pl/int/wyszukiwanie/94,Wyszukiwanie.html>, dostęp 1 X 2021 r.

¹² M. Wenklar, *Poczta*, s. 148.

¹³ Podczas kwerend archiwalnych nie udało mi się zlokalizować akt procesowych przeciwko Gotlobowi, które dałyby odpowiedź na temat okoliczności i przebiegu śledztwa oraz sentencji wyroku.

Komi, gdzie pracowałem w lesie przy wyrąbie drzewa a następnie przy budowaniu nasypu na tor kolejowy¹⁴.

Podobny los spotkał wielu jego przyjaciół bundowców. Miejsce odbywania kary mógł opuścić na mocy „amnestii” po lecie 1941 r. Od tego momentu zaczęła się jego wędrówka do tworzonej Armii Polskiej na Wschodzie, a następnie dalej jako żołnierza Polskich Sił Zbrojnych.

ARMIA POLSKA – WOJENNA WĘDRÓWKA

Gotlob został wcielony 4 kwietnia 1942 r. do Zapasowego Pułku Specjalnego Armii Polskiej w ZSRS dzięki wstawiennictwu Szumskiego – znajomego socjalisty z Tarnowa, który poświadczył za niego. Wtedy też otrzymał przydział do wojska w stopniu podchorążego¹⁵. Następnie przeszedł szlak bojowy z Guzar w obwodzie bucharskim, przez Pahlevi (wrzesień 1942 r.), Irak, Palestynę i Egipt, do Włoch, gdzie wziął udział w walkach o Monte Cassino¹⁶.

W czasie służby wojskowej starał się nawiązywać i utrzymywać kontakty z innymi bundowcami z Tarnowa oraz z członkami Centrali Partii sprzed 1939 r., którzy w trakcie wojny znaleźli się poza okupowaną Polską, głównie w Stanach Zjednoczonych (Emanuel Nowogródzki, Szlomo Mendelsohn) i Wielkiej Brytanii (Lucjan Blit, Leon Oller)¹⁷. Przez cały czas korespondował z bundowcami, których spotkał na szlaku wojennym, w tym z Jerzym Gliksmanem, Abramem Fajnzylberem i Bejniszem Calewiczem¹⁸. Dzięki temu utrzymywał kontakt ze światem zewnętrznym, pozyskiwał informacje o losach dawnych członków Partii pod okupacją niemiecką oraz tych, którzy pozostali w ZSRS¹⁹. W listach podkreślał, że jest nie tylko żołnierzem w mundurze, ale też żołnierzem Partii. Z bundowcami będącymi na froncie dzielił się prasą i publikacjami, które otrzymywał od organizacji Partii, a także za pośrednictwem Adama Ciołkosza od PPS z Londynu²⁰. Podkreślał chęć pomśzczenia za wszelką cenę zbrodni niemieckich, a także krytykował dezercję syjonistów z armii²¹.

¹⁴ YIVO, BA, RG 1400 ME 17/96, Gotlob, *Bezpieka (1)*. Miejsce odbywania kary możemy potwierdzić na podstawie listy deportowanych Żydów, stworzonej przez Jewish Labor Committee w 1941 r. już po ogłoszeniu „amnestii”. Na liście znajdował się jako Lipa Gottlieb, który miał teścia Jonasa Bergera w Nowym Jorku (Hoover Institution Archives, MSZ, Refugees, box 527).

¹⁵ AIPN, Kr 07/1694, t. 1, k. 223, 231. We Włoszech został zdegradowany do stopnia strzelca. Na temat mobilizacji Żydów do Armii Andersa: K. Nussbaum, *Historia złudzeń. Żydzi w Armii Polskiej w ZSRR 1943–1945*, Warszawa 2016, s. 47–63.

¹⁶ YIVO, BA, RG 1400 ME 17/121, Gliksman Jerzy, kalendarzyk Gliksmana na 1942; YIVO, BA, Lucjan Blit Collection (Blit), RG 1458/9, Gotlob do Blita, Guzar, 28 V 1942 r.

¹⁷ YIVO, Scherer Sup 1, RG 1478/26, Gotlob do Nowogródzkiego, 7 IV 1944 r.; YIVO, Gliksman Collection (Gliksman), RG 1464/1, Gotlob do Gliksmana, 5 V 1944 r.

¹⁸ YIVO, BA, Leon Oller Collection (Oller), RG 1487/7, korespondencja z lat 1943–1945.

¹⁹ YIVO, Gliksman, RG 1464/1, Gotlob do Gliksmana, 13 V 1944 r.

²⁰ YIVO, BA, Blit, RG 1458/27, Gotlob do Blita, 19 VIII 1943 r.; YIVO, Scherer Sup 1, RG 1478/26, Gotlob do Nowogródzkiego, 21 XI 1942 r.

²¹ YIVO, BA, Blit, RG 1458/27, Gotlob do Blita, 3 XII 1943 r.

Podczas pobytu na froncie usilnie szukał kontaktu i informacji o żonie i córeczkach. Dzięki pomocy bundowców z Nowego Jorku udało mu się odszukać i we wrześniu 1943 r. nawiązać kontakt z mieszkającymi w Nowym Jorku rodzicami żony²².

Z każdym miesiącem napływało do niego coraz więcej informacji o tragicznym losie Żydów, w tym o śmierci najbliższych. „Od naszej rodziny²³ w domu otrzymujemy bardzo złe wiadomości. Zapłaciliśmy bardzo drogo za świętą walkę, jaką tocymy tam przeciwko okupantom²⁴. Gotlob zdawał sobie sprawę, że informacje, które do niego docierały, były szczątkowe i nie odzwierciedlały całej sytuacji²⁵. Domyślał się, że jego rodzina – nie tylko biologiczna, ale też partyjna – poniosła ogromne straty²⁶.

Mimo że już w 1943 r. posiadał informacje o zagładzie Żydów w okupowanej Polsce, w tym o likwidacji getta w Tarnowie, jeszcze w maju 1944 r., w liście do Nowogródzkiego, prosił go o zaopiekowanie się jego żoną Małą i pozostałą rodziną, gdyby nie powrócił żywy z wojny²⁷. W listach podkreślał, że walcząc, spełniał święty obowiązek: „idę w najbliższych godz. w bój. Jest to bój o naszą wspólną wolność, pomsta za krzywdę naszych braci i bliskich naszej rodziny²⁸”.

Lektura listów, ale też prasy bundowskiej przynosiła kolejne tragiczne wiadomości o stratach w szeregach Partii, w tym o śmierci dwóch jej przywódców – Wiktora Altera i Henryka Erlicha²⁹. W 1943 r., podczas pobytu w szpitalu, otrzymał wiadomość o samobójczej śmierci „Artura” Szmula Zygielbojma³⁰. Latem roku 1944 dowiedział się o śmierci Soni Nowogródzkiej jesienią 1942 r. w obozie zagłady Treblinka³¹.

O ile początkowo w listach do bundowców Gotlob pisał o swoim udziale w odbudowie Partii w powojennej Polsce³², o tyle w miarę upływu czasu i po uzyskaniu informacji o tragicznym losie rodziny coraz częściej wspominał o chęci pozostania na emigracji. W tym celu prosił teściów i bundowców o umożliwienie mu przedostania się do Stanów Zjednoczonych.

Prawdopodobnie na zmianę jego stosunku w kwestii powrotu do Polski od początku 1944 r. wpływ miały także informacje dotyczące ówczesnej sytuacji politycznej kraju, w tym wkroczenia do niego Armii Czerwonej. Warto zacytować dłuższy fragment z listu do Nowogródzkiego, w którym Gotlob pokazuje swoje krytyczne poglądy wobec ZSRS:

²² YIVO, Scherer Sup 1, RG 1478/26, Nowogródzki do Gotloba, 9 IX 1943 r.

²³ Tj. członków Bundu. Jednym z filarów, na którym opierał się Bund, była *bundisze miszpoche* (jidysz, rodzina bundowska). Stąd Gotlob w listach zamiast nazwy Bund używał słowa „rodzina”.

²⁴ YIVO, Scherer Sup 1, RG 1478/26, Nowogródzki do Gotloba, 10 XI 1943 r.

²⁵ *Ibidem*, Gotlob do Nowogródzkiego, 11 I 1944 r. Również: „Otrzymałem list od Ciołkosza, w którym mi pisze okropne rzeczy nt. Kraju. W ogóle jestem w kontakcie z całą grupą Krakowską rodziny Ciołkosza [tj. z członkami PPS], a jest ich sporo na emigracji”. Cyt. za: *ibidem*, Gotlob do Nowogródzkiego, 14 X 1943 r.

²⁶ *Ibidem*, Gotlob do Nowogródzkiego, 26 I 1943 r.; YIVO, BA, Blit, RG 1458/27, Gotlob do Blita, 14 V 1943 r.

²⁷ YIVO, Scherer Sup 1, RG 1478/26, Gotlob do Nowogródzkiego, 20 V 1944 r.

²⁸ *Ibidem*, Gotlob do Nowogródzkiego, 9 XII 1943 r.

²⁹ *Ibidem*, Gotlob do Nowogródzkiego, 20 V 1943 r.

³⁰ YIVO, Glikzman, RG 1464/1, Gotlob do Gliksmiana, b.d.

³¹ YIVO, Scherer Sup 1, RG 1478/26, Gotlob do Nowogródzkiego, 3 VIII 1944 r.

³² „Mój Najukochańszy Przyjacielu Ignacy [...] Już wierzę, [...] że bliski jest czas, kiedy się spotkamy na naszej ziemi i dokończymy dzieło, usuwając wszelkie zło, w której miejsce powstanie wolność w demokratycznej Polsce, o którą tyle sił włożyliśmy”, cyt. za: *ibidem*, Gotlob do Ignacego Aleksandrowicza, 12 XII 1943 r.

„Otóż skoro już czerwona armia wkroczyła na naszą ziemię, chciałbym się Was zapytać, czy zdajecie sobie sprawę, że żołnierz polski walczący na froncie ma jedno-jedyne pytanie? Czy znów się nie powtórzy rok 1939, gdzie ludność nasza zostanie wywieziona w głąb Syberii czy też inne tajgi. Rozbite nasze rodziny. Jednym słowem, gdzie jest gwarancja bezpieczeństwa narodu naszego? [...] Wolność słowa, głosu itp. znów zdławiona, a naród nasz jak cierpi od roku 1939 tak ma dalej cierpieć. [...] My przecież przelewamy krew w imię czyje? W imię naszej ziemi, którą nie tylko pokochaliśmy, ale zdecydowani jesteśmy jako obywatele Rzeczypospolitej-Polskiej nie oddać ani skrawki. Będziemy jej bronić aż do upadłego, przecież to oznacza życie lub śmierć, a każdego z nas woli żyć, jednak nie krępowany i nie kneblowany. Rosja sowiecka całym jej urządzeniem i systemem politycznym daje jedną gwarancję, że wolności nie ma. Ludność rosyjska całkowicie straciła samodzielność i stała się jedynie i wyłącznie automatem biurokracji NKWD. Tak tylko może Azja żyć. Jeżeli świat dalej będzie milczał na to wszystko co się dzieje i na co się zanosi, ze strony rosyjskiej, a przede wszystkim z ich chęciami do Polski, pozostaje tylko jedno powtórzenie roku 1919–1920. Tak mój Kochany. Możecie śmiało to powiedzieć opinii amerykańskiej, nie chcemy niewoli, wystarczyła 2-letnia. Pisząc o tej sprawie, to doprawdy, że człowiek się tak traci z zdenerwowania, że sam nie ma co zrobić. Jednak wierzę, że przed ostatecznym krokiem i pociągnięciem odpowiedzialni czynnicy [sic!], jeszcze pomyślą nad tą sprawą, o ile Rosja-sowiecka sama swoje pretensje i to tak nie rzeczowe nie cofnie”³³.

We wrześniu 1944 r. zostały rozwiane jego wątpliwości dotyczące losu żony i córeczek. Otrzymał informację, że zostały wysłane we wrześniu poprzedniego roku do Auschwitz³⁴. „Smutna to jest wiadomość i tragedia dla mnie osobiście, jednak nie jestem osamotniony, w tym morzu krzywd i ran jakie nas spotkały, spotykają i spotykają w przyszłości będą. [...] Jeżeli chodzi o mnie jestem zdrowy, czuję się nie źle, jednak ostatnia ta wiadomość mnie przybiła, odebrała prawie całą nadzieję, a co najważniejsze otuchę do dalszego życia. Tak jak do tej chwili tj. do chwili otrzymania tej wiadomości byłem pełen humoru i miałem dużo bardzo dużo werwy i energii, muszę się Wam Kochani przyznać, że mię ścięło do maximum”³⁵.

Informacje, wraz z prośbą o dokładniejsze dane na temat obozu, przesłał do Nowogródzkiego: „W każdym razie jakiebyście nie mieli informacje w tym kierunku, proszę mi podać, nie liczy się z tym czy one są trochę z nadzieją lub w ogóle wszystko stracone, gdyż dla mnie jest zrozumiałem (ja osobiście już nie liczę, że żyją), jednak może trochę wygląda ta sprawa inaczej [...], obecnie już wiem, że wszystko straciłem, ale może Wy Drogi posiadacie inne wiadomości w tym kierunku proszę mi podać, prosząc również

³³ *Ibidem*, Gotlob do Nowogródzkiego, 7 IV 1944 r. Z wypowiedzi o ZSRS dowiadujemy się o losach Gotloba po 1939 r.: „Jeżeli chodzi o sąsiada naszego wschodniego, to proszę mi wierzyć, iż już najlepiej go znam. Przecież 19 miesięcy zwiedzałem [sic!] ich dobrobyt poprzez więzienia, lagry, wolność itp. chyba wystarczająco, jeżeli dodam moje stanowisko do Kom[unistów] przed wojną, co z resztą Wam nie jest obcem”, *ibidem*, Gotlob do Nowogródzkiego, 6 XI 1944 r.

³⁴ *Ibidem*, Gotlob do Nowogródzkiego, 4 VIII 1944 r.; Gotlob do Amerykańskiej Reprezentacji Bundu w Polsce, 14 VIII 1944 r.

³⁵ YIVO, BA, Oller, RG 1487/7, Gotlob do Ollera, 29 IX 1944 r.

Was bardzo, byście nic nie taili, bym się nie potrzebował łudzić. Ja dokładnie rozumiem, iż tragedje są i będą nie małe, jestem na wszystko przygotowany, jednak jeżeli jest odrobina nadziei trzeba wszystko zrobić bym Ich wyratować. Jestem nie tylko żołnierzem tutaj na froncie włoskim, jednak jestem żołnierzem naszej rodziny, tragedia moja nie jest kwestją tylko osobistą, jednak wiem i rozumiem, że takich jest miliony na świecie³⁶.

Wiadomości o utracie rodziny spowodowały, że jeszcze bardziej skupił się na Bundzie i jego przyszłości. „Przecież rozumiecie, że mnie nie tylko interesuje sprawa wojenna, jednak nie mniej mnie interesuje sprawa naszej przeszłości, tj. naszej rodziny, a zatem naszego przeszłego wpływu³⁷. Kontakt z bundowcami i myślenie o odbudowie życia partyjnego dawały mu siłę do przetrwania: „Proszę mi wierzyć, iż mnie osobiście to kolosalnie podnosi na duchu. W chwili, kiedy człowiek jest osamotniony, cała rodzina wybita w pień, istnieje przecież jeszcze taka nić, która związała nas nierozzerwalnie i dają rękojmię, iż w przyszłości, gdy los pozwoli to, gdy wrócę cały i zdrowy, przecież będzie do kogo wejść i do kogoś kilka słów zamienić. Przyznam się Wam szczerze, iż wierzę, że dosłownie nikogo w kraju z naszych [nie] spotkamy³⁸”.

Po oswojeniu się z informacjami o śmierci najbliższych coraz więcej miejsca w listach poświęcał również na rozważania nad swoją przeszłością i miejscem zamieszkania: „pozoostałem sam jedyny jak ten palec na tym świecie, więc już teraz chyba mnie raczycie zrozumieć, zdaję sobie dokładnie sprawę, że takich jak ja jest tysięcy, a może gdy kurtyna się otworzy będzie ich miliony, ale czy to wszystko mnie lub innych wyleczy, na pewno, że nie. Więc co mi pozostaje w takiej sytuacji? Do kogo mam wrócić? Dla kogo mam jeszcze dalej ciągnąć ten wóz, co zwie się życie? A do tego jeszcze dochodzi ogólna sytuacja polityczna. Nie wiemy, jak się ułoży, jednak chyba już teraz nie jest to sekretem dla nikogo, że duża część nie wróci, li tylko dlatego, że nie mają dokąd i do kogo, a przecież żaden na pewno nie zechce do »raju« co zwie się ZSRR³⁹”.

W 1945 r. prosił, aby tak jak pozostali bundowcy, on również został wyciągnięty z wojska do pracy na rzecz Partii w Palestynie, skąd chciał wyjechać do Ameryki. W listach do Ollera i innych bundowców wyrażał swoje niezadowolenie z faktu, że z Armii Andersa wzięto głównie działaczy z dużych ośrodków, a zapomniano o prowincji oraz że żydowscy ocalańcy znajdujący się we Włoszech nie otrzymywali należytej opieki ze strony bundowskich organizacji. „Czy tylko istnieje Warszawa i Lublin? A gdzie jest prowincja? Czy doprawdy [Izrael] Zajd zajmował tak odpowiedzialne stanowisko, że On tylko, a nikt inny, mógł być wyciągnięty? Skoro uważaliście, że ja nie wchodzę w rachubę, lub też nie chcieliście, czy też zapomnieliście, to z Tarnowa (a miasto w naszej historii Tarnów, na to zasłużyło) już nie można było innego? że ludność została wymordowana, a może chwilowo, nie jest aktualny Tarnów, to nie oznacza, go ominąć. Zaznaczam, iż ja osobiście

³⁶ YIVO, Scherer Sup 1, RG 1478/26, Gotlob do Nowogródzkiego, 29 IX 1944 r.

³⁷ YIVO, Gliksman, RG 1464/3, Gotlob do Gliksmana, 1 XI 1944 r. Np.: YIVO, Scherer Sup 1, RG 1478/26, Nowogródzki do Gotloba, 24 XI 1944 r.: „Miejmy nadzieję, że piekło szybko się skończy i znowu będziemy zjednoczoną rodziną”.

³⁸ YIVO, Scherer Sup 1, RG 1478/26, Gotlob do Nowogródzkiego, 7 XII 1944 r.

³⁹ YIVO, Gliksman, RG 1464/4, Gotlob do Gliksmana, b.d. W podobnym tonie pisał do Mendelsohna zastanawiając się, czy wracać do Polski (YIVO, Scherer Sup 1, RG 1478/26, Gotlob do Mendelsohna, 17 II 1945 r.).

nigdy tak postawionej sprawy nie zapomnę, jeżeli wrócę zdrowy i cały⁴⁰. Sytuację tę przeciwstawiał staraniom członków PPS, którzy wyciągali z wojska wszystkich swoich⁴¹.

W odpowiedzi na swoje pisma otrzymywał zapewnienia od bundowców z Ameryki, że cały czas pamiętali o nim i czynili starania, aby został zwolniony z wojska i znalazł się w Palestynie. Podkreślali, że dla nich każdy bundowiec, niezależnie od miasta pochodzenia, jest bardzo ważny i drogi⁴², jednak „Otrzymanie wiz w Ameryce w obecnej chwili jest niezmiernie trudne. Myślę, że będziemy musieli zmobilizować Komitet Robotniczy⁴³, aby mógł społecznymi sposobami wizy dla pewnej liczby towarzyszy otrzymać⁴⁴. Pisali, że nie mogli rozpocząć ogólnej akcji pozyskania wiz dla wszystkich, ale gdyby każdy indywidualnie zgłosił się do nich z prośbą o wizę, miał szansę otrzymać od nich pomoc i wsparcie⁴⁵. Przy czym m.in. Nowogródzki i Mendelsohn starali się złagodzić sytuację i w listach do Gotloba podkreślali, że „sprawa ta im leży na sercu⁴⁶ i że rozumieli go oraz innych żołnierzy, którzy mogli się czuć rozgoryczeni, bo dla nich wojna jeszcze się nie skończyła i nadal byli w wojsku. „Mamy nadzieję, że szybko zostaniecie zwolnieni i wtedy my będziemy mogli Was przenieść tam, gdzie stworzymy nasze centrum⁴⁷. W tym samym liście Nowogródzki informował, że Bernard Goldstein (członek podziemnego komitetu Bundu po „stronie aryjskiej” w Warszawie) znajdował się w drodze do Stanów. Informacja ta mogła uciechyć Gotloba, ale też utwierdzała go w przekonaniu, że priorytetem było wyciągnięcie przedwojennych liderów Bundu z Warszawy.

Przez cały czas Gotlob starał się pomagać materialnie ocalałym bundowcom i innym Żydom, których spotykał we Włoszech. Przekazywał im środki otrzymane od Bundu z USA, a także przeznaczał na pomoc swój żołd oraz dostarczał prasę i książki⁴⁸. Latem 1945 r. spotkał kolejną osobę ocalałą, pochodzącą z Tarnowa, która przekazała mu informacje o śmierci córeczek, ale też rozbudziła w nim nadzieję, że być może jego żona nadal żyła i podobno 18 stycznia 1945 r., po wyzwoleniu KL Auschwitz, powróciła do Polski⁴⁹. Pomimo tych wiadomości nie zaprzestał prośb o pomoc w emigracji. „Nie ważnem jest to, że później wyjadę do Stanów, czy też tam gdzie będzie nasz center, ważnem jest to, żeby ochłonić trochę z tego. [...] Tak długo jak trwała wojna, to, – to było zrozumiiałem

⁴⁰ YIVO, BA, Oller, RG 1487/7, Gotlob do Ollera, 10 III 1945 r. Także: YIVO, Scherer Sup 1, RG 1478/26, Gotlob do Nowogródzkiego, 10 III 1945 r.; Gotlob do Mendelsohna: 12 IV 1945 r. i 27 IV 1945 r.

⁴¹ YIVO, Scherer Sup 1, RG 1478/26, Gotlob do Nowogródzkiego, 8 IV 1945 r.

⁴² *Ibidem*, Mendelsohn do Gotloba: 23 III 1945 r. i 17 V 1945 r.

⁴³ Tj. Żydowski Komitet Robotniczy (Jewish Labor Committee; JLC) powstał w 1934 r. w Nowym Jorku, w odpowiedzi na dojście Hitlera do władzy. Jego założycielami byli m.in. emigranci bundowscy. Zrzeszał niekomunistyczne środowiska żydowskich robotników, których wspólnym celem była walka z faszyzmem, nazizmem i antysemityzmem. Na temat pomocy dla bundowców podczas wojny i funduszach m.in. na wyjazd do USA oraz polityki USA wobec przyjmowania uchodźców: C. Collomp, *Rescue, Relief and Resistance. The Jewish Labor Committee's Anti-Nazi Operations, 1934–1945*, Detroit 2021, *passim*.

⁴⁴ YIVO, Scherer Sup 1, RG 1478/26, Mendelsohn do Gotloba, 6 IV 1945 r.

⁴⁵ *Ibidem*, Mendelsohn do Gotloba, 20 IV 1945 r.

⁴⁶ *Ibidem*, Mendelsohn do Gotloba, 9 VII 1945 r.

⁴⁷ *Ibidem*, Nowogródzki do Gotloba, 22 VI 1945 r.

⁴⁸ *Ibidem*, Gotlob do Mendelsohna: 23 VI 1945 r. i 24 VI 1945 r.; Tamiment Library/Robert F. Wagner Labor Archives, New York University, Jewish Labor Committee (US), reel 20 box 9/24, Mendelsohn do JLC, 9 VII 1945 r.

⁴⁹ YIVO, Scherer Sup 1, RG 1478/26, Gotlob do Bergerów, 7 VII 1945 r. Pisał o tym również do bundowców i prosił, aby sprawdzili informacje o losach więźniów obozu (*ibidem*, Gotlob do innych bundowców, 7 VII 1945 r.).

dla mnie, niestety obecnie już nie jestem w stanie zrozumieć, tem bardziej, że nie chcę już być na łaskawym chlebie, a moje nerwy już nie są nastawione na wojsko, w dodatku garnizonowe⁵⁰; „Jedno co wiem i bezapelacyjnie zdecydowałem, pozostać na emigracji, z jakich tytułów chyba już wiecie”⁵¹.

W słuszności decyzji o emigracji utwierdzał Gotloba w korespondencji Adam Ciołkosz, który informował o sytuacji w Polsce i jej pozycji na arenie międzynarodowej, a także o tym, że sam postanowił pozostać na obczyźnie, pomimo tęsknoty za krajem⁵².

W sierpniu 1945 r. Gotlob otrzymał *affidavit*⁵³ – namacalny dowód starań bundowców i teściów o jego przyjazd do Ameryki. Z dokumentami miał udać się do amerykańskiego konsula⁵⁴. Niestety, bez zaproszenia od jakiejkolwiek organizacji w Ameryce jego papiery okazały się niewystarczające⁵⁵. Oczekiwał wyjazdu z Włoch, gdyż jak wielokrotnie pisał, pozyskanie tam zgody na emigrację nie było możliwe. „Dla mnie jest jasnym, że teraz nic nie można robić, ostrzegałem kilkanaście razy, że klamka zapadnie, a wówczas reszta pozostałych a między nimi i ja pozostaniemy ofiarami. Jednak trudno, na błędach własnych się uczymy, ja przetrwam wierzę w to, skoro to wszystko przetrwałem i resztę wytrzymam. W sprawie dokumentów już Wam pisałem, że je otrzymałem. Na razie nigdzie się nie mogę ruszyć z zasadniczych powodów a są dwa ku temu: 1) materialnie jestem całkowicie wyczerpany, tak, że jestem bez grosza. Wszystko co miałem, wydałem dla naszych nieszczęśliwych przybyszów z obozów koncentracyjnych. Niektórzy zdołali mnie nawet wyszukać w moim wojskowym obozie tak, że 4½ letnia moja oszczędność pękła całkowicie. To jest jedna strona medalu, druga jest ta, że 19 dni byłem poważnie chory (do 40° gorączki) tak, że obecnie, gdy wyszedłem z niej, jestem tak osłabiony, że na razie 20 metrów łązić nie mogę. Muszę się odżywić, do tego też są potrzebne pieniądze, które u mnie na razie są w myślach. Jednak wszystko to razem mi nie odbiera tupetu, ja chcę żyć, chcę jeszcze pracować społeczno-politycznie, a zatem sam sobie mówię przetrwałem Rosję i moje 2 tyfusy, wytrwam i tutaj, tak ja postanowiłem”⁵⁶.

Oczekując na dalsze dokumenty i wyjazd z Włoch, cały czas starał się poszukiwać i pomagać ocalałym członkom organizacji bundowskich⁵⁷. Latem 1945 r., podczas urlopu, spotkał w Rzymie tarnowiankę Zofię Flaumenhaft z domu Süß⁵⁸. Znali się i swoje rodziny jeszcze przed wojną. Zofia przebywała w KL Mauthausen, który 15 maja 1945 r. został wyzwolony przez Amerykanów. Nie chciała wracać do Polski, która przypominała jej o pobycie w getcie tarnowskim oraz stracie córki i rodziny,

⁵⁰ *Ibidem*, Gotlob do Nowogródzkiego, 15 VII 1945 r.

⁵¹ *Ibidem*, Gotlob do Mendelsohna, 28 VII 1945 r.

⁵² *Ibidem*, Ciołkosz do Gotloba, 12 VII 1945 r.

⁵³ *Affidavit of suport* – pisemne oświadczenie złożone pod przysięgą przez osobę, która zobowiązuje się, że weźmie odpowiedzialność finansową za osobę, która przyjedzie do Stanów Zjednoczonych. Wystawienie tego dokumentu było niezbędne w celu uzyskania wizy amerykańskiej.

⁵⁴ YIVO, Scherer Sup 1, RG 1478/26, Nowogródzki do Gotloba, 14 VIII 1945 r.

⁵⁵ *Ibidem*, Gotlob do Nowogródzkiego: 15 VIII 1945 r., 28 VIII 1945 r.; *ibidem*, Nowogródzki do Gotloba, 22 VIII 1945 r.

⁵⁶ *Ibidem*, Gotlob do Nowogródzkiego, 25 IX 1945 r.

⁵⁷ *Ibidem*, Gotlob do Nowogródzkiego, 6 XI 1945 r.

⁵⁸ *Ibidem*, Gotlob do Nowogródzkiego, 28 VIII 1945 r.

dlatego znalazła się we Włoszech⁵⁹. Być może z jej powodu, pomimo wcześniejszych nacisków w sprawie umożliwienia mu wyjazdu do Ameryki, Gotlob nic więcej nie zrobił w tej sprawie. „Proszę mi odwrotnie napisać, jak długo jest ważny »avidavit« [sic!]? Ja jeszcze nic w tym kierunku nie zrobiłem. Dosłownie dla siebie nie mam 10 minut wolnych”⁶⁰. W listopadzie 1945 r. prosił Nowogródzkiego również o załatwienie affidavitu dla swojej towarzyszki⁶¹. 10 czerwca 1946 r. wzięli ślub w Rzymie⁶².

Przez cały czas otrzymywał kolejne informacje o coraz trudniejszej sytuacji Polski na arenie międzynarodowej, co też się wiązało z trudnościami w pozyskaniu czegokolwiek w Londynie przez Scherera i Blita, którzy związani byli podczas II wojny z rządem polskim na uchodźstwie⁶³. Od bundowców z Ameryki wiedział o powstaniu małego liczbowo „nowego Bundu” w Polsce⁶⁴, a kolejne listy Ciołkosza obrazowały realia Polski powojennej: „Bardzo Was jednak proszę, abyście do nich do Kraju nie pisali, możecie ich tam tylko narazić Waszą korespondencją i polemiką. Są tutaj w Londynie przedstawiciele Bundu (dr Szerer i Blit), są przedstawiciele Bundu w Ameryce – z nimi możecie korespondować, ile chcecie i pisać co chcecie. Ale nie do tych w Kraju. O sytuacji organizacyjnej trudno jest pisać w liście – mogą tylko powtórzyć to, co podała prasa. Uzgodnione już warunki połączenia zostały po długiej zwłoce odrzucone przez PPS p. [Stanisława] Szwalbegu. Podjęcie samodzielnej działalności politycznej zostało – jakby wynikało z doniesień radiowych z Warszawy z przed kilku dni – zabronione. Co nastąpi – nie wiemy tutaj, okaże się wkrótce. Decyzje krymskie zapewniały wszystkim stronnictwom demokratycznym i antyhitlerowskim swobodną działalność i udział w wyborach powszechnych. Pod tym warunkiem został uznany rząd tymczasowy. Jeżeli dobrze rozumiem uchwały krymskie to rząd tymczasowy może być przez wielkie mocarstwa uznany za rząd normalny tylko po przeprowadzeniu swobodnych i nieskrępowanych wyborów, przy udziale wszystkich stronnictw demokratycznych i antyhitlerowskich. Tak jak rzeczy obecnie stoją, PPS – stronnictwo bez wątplenia demokratyczne i bez wątplenia antyhitlerowskie – nie może rozwijać swej działalności. Czy reżim, który jest tak łaskawy dla różnych faszystów, sanatorów, endeków i oenerowców dozwoli socjalistom na działalność – okaże przyszłość”⁶⁵.

Podobne informacje na temat sytuacji w Polsce, w tym o liczbie Żydów i ich trudnym położeniu w Krakowie i Tarnowie, otrzymywał od uciekinierów z Polski, którzy znaleźli się pod koniec 1945 r. we Włoszech przed jego wyjazdem na urlop do Palestyny⁶⁶. Po powrocie opublikował artykuł w „Robotniku Polskim w Italii (Biuletynie Polskiej Partii Socjalistycznej)” zawierający uwagi, w tym krytykę ZSRS, które miał wygłosić jako delegat z terenu Włoch podczas ogólnoswiatowego Zjazdu Delegatów Żydowskiej Organizacji

⁵⁹ USC Shoah Foundation (USC SF) wywiad 16833, Z. Gotlob, 3 VII 1996 r., Nowy Jork.

⁶⁰ YIVO, Scherer Sup 1, RG 1478/26, Gotlob do Nowogródzkiego, 9 X 1945 r.

⁶¹ *Ibidem*, Gotlob do Nowogródzkiego, 25 XI 1945 r.

⁶² USC SF, wywiad 16833, Z. Gotlob; YIVO, BA, RG 1400 ME 17/96, *Bezpieka (1)*; AIPN, Kr 07/1694, t. 1, k. 163. USC Tarnów, akt ur. Marka Gotloba z 1949 r.

⁶³ YIVO, Scherer Sup 1, RG 1478/26, Nowogródzki do Gotloba: 25 X 1945 r. i 30 X 1945 r.

⁶⁴ *Ibidem*, Nowogródzki do Gotloba, 6 XI 1945 r.

⁶⁵ *Ibidem*, Ciołkosz do Gotloba, 9 XI 1945 r.

⁶⁶ *Ibidem*, Gotlob do Nowogródzkiego: 18 XI 1945 r. i 6 XII 1945 r. Według zeszytu ewidencyjnego urlop ilościowościowy do Palestyny na 28 dni, nie wliczając podróży, otrzymał do wykorzystania w okresie od 3 XII 1945 r. do 13 III 1946 r. AIPN, Kr 07/1694, t. 1, k. 232.

Socjalistycznej „Bund” na Emigracji, 18 października 1946 r. w Paryżu: „Jeżeli dzisiaj piszemy o tym, jeżeli piszemy i mówimy o bohaterstwie naszego narodu i męczeństwie żydostwa, nie wolno nam ani na chwilę zapominać o tym, że właśnie ci dwaj najwybitniejsi działacze »Bundu«, towarzysze Wiktor Alter i Henryk Erlich, zostali w tym czasie, w 1941 roku, zamordowani na rozkaz dyktatorów Rosji Sowieckiej.

Za co? W czyim interesie? Kim byli towarzysze Alter i Erlich?

Byli to nauczyciele proletariatu żydowskiego. Przez cały okres swojej działalności budzili proletariat ze snu i wzywali go do walki. Całe życie służyli wiernie proletariatowi. To też dokonane na nich przez dyktatorów rosyjskich morderstwo wywołało najostrzejszy protest całego wolnego i swobodnie myślącego proletariatu. [...] Proletariat żydowski, który do dziś dnia nosi w sercach żalobę po zamordowanych towarzyszach, odpowiedział wzmocnieniem szeregów organizacji »Bund«⁶⁷.

Pod koniec pobytu we Włoszech Gotlob został aresztowany i osadzony w więzieniu na kilka-kilkanaście dni. Zarzucano mu „agitację bolszewicką tj. agitację za powrotem do Polski”⁶⁸, choć w tym samym czasie pisał krytycznie o ZSRS i czynił starania w celu wyjazdu z Europy.

W 1946 r. jego nazwisko zaczęło się pojawiać w aktach Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie w związku z jego korespondencją (pomimo rad Ciołkosza) m.in. z Uszerem Bleiweisem (Bund, Tarnów) i Eugeniuszem Sitem (członkiem PPS i prezydentem miasta Tarnowa od 1 czerwca 1945 r. do 22 października 1947 r.)⁶⁹.

WIELKA BRYTANIA – PRYZSTANEK W PODRÓŻY DO...?

W listopadzie 1946 r. Gotlobowie przyjechali do Wielkiej Brytanii. W korespondencji wysyłanej do innych bundowców jako adres zwrotny początkowo figurował High Ash Camp 108 niedaleko Brandon, hrabstwo Norfolk, w grudniu zaś – High Ash Camp 18 niedaleko Thetford, Norfolk⁷⁰. Gotlob 19 grudnia 1946 r. został przyjęty do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia (PKPR)⁷¹ w stopniu strzelca⁷². W pierwszych miesiącach

⁶⁷ L. Gottlob, *Proletariat żydowski – po ukończonej wojnie*, „Robotnik Polski w Italii (Biuletyn Polskiej Partii Socjalistycznej)”, wrzesień 1946, nr 6, s. 9–10.

⁶⁸ AIPN, Kr 07/1694, t. 2, k. 318.

⁶⁹ *Ibidem*, k. 447. Inna forma zapisu nazwiska Bleiweisa: Blajwajs. Sit, zaliczany do prawicowej frakcji PPS, był bliskim współpracownikiem Ciołkosza. Za: M. Wenklar, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tarnowie w latach 1945–1955. Struktura i główne kierunki działań operacyjnych*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2009, nr 1 (7), s. 91.

⁷⁰ Prawdopodobnie chodzi o Quadrilateral Camp 109 nr Thetford, Norfolk we Wschodniej Anglii, gdzie stacjonowali żołnierze z Karp. (*Carpatian*) PA: <https://www.polishresettlementcampsintheuk.co.uk/PRC/PRC.htm>, dostęp: 1 X 2021 r.

⁷¹ Tj. Polski Korpus Przysposobienia i Rozmieszczenia (ang. *Polish Resettlement Corps*), jednostka armii brytyjskiej, utworzona latem 1946 r. z żołnierzy PSZ w celu ich demobilizacji, pomocy w przygotowaniu do życia cywilnego, osiedleniu w Wlk. Brytanii lub poza jej granicami, w tym zapewnieniu bezpłatnego powrotu do Polski zdemobilizowanym i ich rodzinom. Zasadniczą działalność korpus zakończył w 1949 r. Więcej: ulotka informacyjna: *Polski Korpus Przysposobienia i Rozmieszczenia (Polish Resettlement Corps)*, The War Office, August 1946; J.A. Radomski, *Polski Korpus Przysposobienia i Rozmieszczenia*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2007, nr 4 (219), s. 101–148.

⁷² Informacje na podstawie danych z zeszytu ewidencyjnego, AIPN, Kr 07/1694, t. 1, k. 219–224.

pobytu na Wyspach pisał do bundowców na Zachodzie o wegetacji w obozie oraz o kontynuowaniu starań o wyjazd do Ameryki dla siebie i żony. Losy, zarówno jego, jak innych zdemobilizowanych żołnierzy, nie należały do najłatwiejszych.

Pomimo planów emigracyjnych nadal interesował się sytuacją w Polsce, stąd prosił Blita o przesyłanie mu literatury wydawanej w Polsce, w tym bundowskiego „Folkscajtung” i organu prasowego Cukunftu – „Jugnt Weker”⁷³. Nadal utrzymywał kontakt z bundowcami w kraju, w tym z Bleiweisem, który opisywał mu realia życia w Polsce powojennej, w tym w Tarnowie⁷⁴.

W lutym 1947 r. urodził mu się syn, któremu ku pamięci Erlicha nadał imię Henryk. Według wspomnień żony, Gotlob po narodzinach syna wbrew jej woli podjął decyzję o powrocie do rodzinnego Tarnowa. Zofia nie chciała wracać do przykrych wspomnień i do miejsca, w którym straciła bliskich. Ostrzegła męża, że w komunistycznej Polsce nie ma miejsca na działalność Bundu, oraz obawiała się, że mogą zostać odnowione jego przedwojenne konflikty z komunistami⁷⁵. Mimo to zaczął starania o powrót. Pomagał mu w tym Bleiweis, który w pismach do Centralnego Komitetu Partii prosił o pomoc w załatwieniu formalności i wysłaniu mu zaproszenia, aby mógł otrzymać wizę do Polski⁷⁶. Od kwietnia 1947 r. Gotlob czekał na powrót do kraju⁷⁷ w Weeting Hall Camp 19 Brandon w hrabstwie Suffolk⁷⁸.

Trudno wskazać przyczynę zmiany decyzji i chęci powrotu Gotloba z rodziną do kraju, chociaż podawał motywy chęci jak najszybszego powrotu: „mając warunki istnienia, nie jestem się w stanie oprzeć zrodzonej u mnie tak silnej myśli złączenia się z Wami wszystkimi. Przez tyle lat, oddałem i poświęciłem wszystko co mogłem dla wspólnej IDEI, a teraz, być z daleka byłoby dla mnie ciosem niesamowitem”⁷⁹. W liście z 28 maja 1947 r., adresowanym do CK Bundu, pisał o więzach z krajem, a także podkreślał, że ówczesna Polska była kierowana przez proletariat, a do niego zaliczała się „Matka PROLETARIATU ŻYDOWSKIEGO »BUND«”, która powinna przeciwstawiać się stwarzanej przez syjonistów psychozie ucieczki z Polski. „Całe swoje życie poświęciliśmy w obronie naszej ziemi, przeciw wszystkim tym, co chcieli ją nam odebrać lub też nas z niej wyrugować. Uważamy ziemię Polską za naszą Ojczyznę, gdyż na niej urodziliśmy się i w jej obronie chwyciliśmy za broń, przechodząc wszystkie fronty walcząc z okupantem. Najdrożej zapłaciło właśnie ŻYDOSTWO Polskie w tej wojnie i ziemię tą krwią opłaciło, dlatego też wara

⁷³ YIVO, BA, Blit, RG 1458/27, Gotlob do Blita: 23 XI 1946 r., 9 XII 1946 r. i 18 XII 1946 r.

⁷⁴ AIPN, Kr 07/1694, t. 2, k. 333.

⁷⁵ USC SF, wywiad 16833, Z. Gotlob; YIVO, BA, RG 1400 ME 17/96, *Bezpieka* (1). O tym, że Zofia Gotlob była przeciwna powrotowi do Polski i do Tarnowa, mówił Abraham Leisten (20 III 1949 r.). Bała się, że będą ciągnęły się za nim wszystkie sprawy przedwojenne. Za to, że wrócili, obwiniała też Bleiweisa, który przez dwa lata w listach do Gotloba namawiał go do powrotu. Za: AIPN, Kr 07/1694, t. 1, k. 290.

⁷⁶ AAN, Bund, 30/IV-2, t. 6, k. 107.

⁷⁷ Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (AŻIH), Bund. 1945–1949 (Bund) (sygn. zespołu 334/...), pismo Gotloba do Salo Fiszgrunda, 15 VI 1947 r. (kwerenda w zbiorach wykonana przed uporządkowaniem zespołu, stąd po nadaniu numeracji teczek trudno odnaleźć pojedyncze dokumenty).

⁷⁸ Za: <https://www.polishresettlementcampsintheuk.co.uk/PRC/PRC.htm> – name of unit Karp. P.A.L., adres obozu Weeting Hall Camp 108, Brandon, Suffolk, dostęp 1 X 2021 r.

⁷⁹ AŻIH, Bund, Gotlob do Fiszgrunda, 10 IV 1947 r.

wszystkim spod znaku faszystów czy też reakcji, którzy nam to prawo odebrać próbują. Wspólnym frontie klasy pracującej bez względu na wyznanie i język przeciwstawić się będziemy każdej próbie. [...] Z całym sercem jestem z Wami KOCHANI TOWARZYSZE w tej ciężkiej walce jaką jeszcze obecnie prowadzicie i na znak mej ofiarności w najbliższych tygodniach będę z Wami, by dalej ciągnąć łańcuch nieskazitelnej i pięknej historii naszej ukochanej PARTII »BUND«⁸⁰.

Przyczyn chęci powrotu do rodzinnego Tarnowa mogło być wiele. Jednym z powodów zmiany decyzji było zapewne poczucie marazmu. Gotlob należał do osób, które nie potrafiły usiedzieć bezczynnie i nie chciał działać z pozycji osoby zepchniętej do drugiego rzędu. Jako bundowiec chciał, aby jego praca była przydatna innym, czego nie gwarantował mu pobyt w Wielkiej Brytanii. W tym czasie trwała już repatriacja żołnierzy i ich rodzin do Polski. Wśród nich znalazł się inny bundowiec – Izrael Zajd. Poza tym podróż z małym dzieckiem (wcześniakiem) do Ameryki byłaby bardziej ryzykowna niż do Polski, zwłaszcza że wciąż nie miał wymaganych dokumentów. W 1947 r. Gotlob miał 44 lata. Łatwiej mu było zacząć wszystko od nowa w rodzinnym mieście, wśród znajomych. Wpływ na niego, jak wskazywała w wywiadzie jego żona, mogli też mieć jego przedwojenni przyjaciele partyjni, którzy w listach wysyłanych z Polski namawiali go do powrotu. Być może przeważała miłość i poświęcenie dla rodziny bundowskiej, którą przedkładał nad własną rodzinę. We wspomnieniach spisanych już po wyjeździe z Polski tak motywował swój powrót: „W roku 1947 powziąłem decyzję powrotu z Anglii do Kraju. Otrzymałem wiadomości, że są w Polsce żydowscy robotnicy i że czynny jest Ogólny Żydowski Związek Robotniczy Bund, którego członkiem byłem od roku 1922, a od roku 1926 byłem sekretarzem komitetu miejscowego Bundu w Tarnowie, zaś od roku 1939 także i radnym miejskim z ramienia Bundu. Uważałem za swój obowiązek, by być razem z robotnikiem żydowskim, nawet jeśli system rządzenia panujący podówczas w Polsce nie odpowiadał mi”⁸¹.

POLSKA – NOWE/STARE ŻYCIE

W latach czterdziestych Tarnów był drugim (po Krakowie) skupiskiem ludności żydowskiej w województwie krakowskim. Ruch emigracyjny i imigracyjny Żydów był duży, stąd ich liczba ulegała zmianom. Wpływ na to miał m.in. brak mieszkań, miejsc pracy i środków do życia, jak też wzrost nastrojów antysemickich wiosną i latem 1945 r. Wielu traktowało miasto jako punkt tranzytowy. Największy wzrost liczby ludności

⁸⁰ *Ibidem*, list Gotloba, 27 V 1947 r.

⁸¹ YIVO, BA, RG 1400 ME 17/96, *Bezpieka* (1). Słowa te znajdują potwierdzenie w wypowiedziach Gotloba, które informatorowi Powiatowego UB w Tarnowie przekazał A. Leisten: „W Rosji Stalin a w Niemczech Hitler niczem się nie różnili. W Rosji jest faszyzm czerwony, a w Niemczech był faszyzm brązowy, tylko że brązowy faszyzm przynajmniej ludziom dał wszystko i dobrze im było a w Rosji nic nie mieli. Obecnie Rosja położyła rękę na wszystkich państwach słowiańskich i rządzi nimi, że później to nie będzie Polska czy Czechosłowacja, a tylko będzie wszystko razem złane te wszystkie państwa słowiańskie i będzie jedna czerwona dyktatura”. Cyt. za: AIPN, Kr 07/1694, t. 2, k. 197–198.

nastąpił w 1946 r., wraz z przybyciem repatriantów z ZSRS. W kwietniu 1945 r. w mieście mieszkało 246, a rok później 1495 Żydów. Liczby te zaczęły maleć po pogromie w Kielcach oraz na skutek wystąpień antysemitycznych w samym Tarnowie. Stąd pod koniec 1946 r. mieszkało tam 714, a w styczniu 1951 r. – 197 Żydów⁸².

W Tarnowie został zorganizowany Okręgowy Komitet Żydowski, w którego Prezydium z ramienia Bundu zasiadał po powrocie Gotlob. W maju 1946 r. została wznowiona, a nie stworzona od nowa, działalność tarnowskiego komitetu Bundu⁸³. Był to jeden z nielicznych komitetów Partii, który tworzyli rodowici mieszkańcy miasta, przedwojenni członkowie jej lub Cukunftu. Przewodniczącym został wybrany Uszer Bleiweis, osoba związana z Bundem jeszcze przed 1939 r.⁸⁴ W całym okresie powojennego istnienia Partii na 2956 jej legitymacji członkowskich blisko 200 wystawiono dla komitetu tarnowskiego⁸⁵.

Gotlob z rodziną przyjechał do Gdańska z Glasgow 5 września 1947 r. na s/s „Eastern Prince” razem z innymi zdemobilizowanymi polskimi żołnierzami. Transport liczył 1512 repatriantów, w tym 1254 wojskowych, 36 mężczyzn cywilów, 126 kobiet i 56 dzieci⁸⁶.

W rodzinnym mieście, które nie przypominało przedwojennego szteta, spotkał ocalałych towarzyszy partyjnych, a także przeciwników Bundu, z którymi już przed wojną miał zatargi. Dzięki pomocy Partii Gotlobowie otrzymali mieszkanie na Starym Mieście przy ul. Goldhammera 2/4, gdzie mieszkali również inni Żydzi.

Z powrotem bohatera tej pracy Bleiweis wiązał pewne nadzieje. W pismach do CK Bundu podkreślał, że nie tylko wzmocni on szeregi Partii, ale też praca jej tarnowskiego ogniwa jeszcze się polepszy⁸⁷. Gotlob od pierwszych chwil po powrocie do Tarnowa, tj. od 7 września 1947 r., włączył się w prace Bundu i już 9 września został wybrany na sekretarza komitetu tarnowskiego⁸⁸, choć dopiero 11 września złożył deklarację partyjną. Do Partii wstąpiła również jego żona⁸⁹. Gotlob reprezentował Tarnów na obchodach jubileuszowych pięćdziesięciolecia Bundu w Warszawie⁹⁰. Zapisał się także do

⁸² AIPN, Kr 075/214, Spis Żydów zamieszkałych w Tarnowie, 30 I 1951 r., k. 13–16 (w spisie znajduje się Gotlob, który wówczas przebywał w więzieniu); AIPN, Kr 07/1694, t. 2, *passim*; J. Kwiek, *Dzieje ludności żydowskiej w Tarnowie po II wojnie światowej*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2005, nr 3, s. 355–361; A.M. Rosner, *Obraz społeczności ocalałych w Centralnej Kartotece Wydziału Ewidencji i Statystyki CKŻP*, Warszawa 2018, s. 197–198, 261. O sytuacji Żydów w Tarnowie po wojnie: M. Wenklar, *Nie tylko WiN i PSL. Opór społeczny w latach 1945–1956 w powiecie tarnowskim*, Kraków 2009, s. 458–461.

⁸³ Według S. Potępy (*Wielki przewodnik*, t. 10: *Tarnów. Zawale*, Tarnów 2003, s. 247) Bund zarejestrował działalność w Tarnowie w 1945, ale początkowo nie przejawiał większej aktywności, chociaż w styczniu 1946 r. w jego skład wchodziło 100 członków. Była to wówczas największa pod względem liczebności partia żydowska w Tarnowie.

⁸⁴ AIPN, Kr 07/1694, t. 2, k. 147–153; J. Kwiek, *Dzieje ludności żydowskiej...*, s. 362.

⁸⁵ AŻIH, Bund, 334/29, wykaz członków Bundu. O powojennej działalności Bundu w Tarnowie: M. Rusiniak-Karwat, *Nowe życie na zgłiszczach. Bund w Polsce w latach 1944–1949*, Warszawa 2016, *passim*.

⁸⁶ AIPN, Kr 07/1694, t. 2, k. 116; S. Artykowski, *Repatriacja żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych z Europy Zachodniej do Polski w latach 1945–1948*, Poznań 2012.

⁸⁷ AAN, Bund, 30/IV-2, t. 6, Pisma sprawozdawcze Komitetu Bundu w Tarnowie podpisywane przez Bleiweisa do CK Bundu w Warszawie, k. 144 (11 IX 1947 r.), k. 154 (3 IX 1947 r.).

⁸⁸ AIPN, Kr 07/1694, t. 2, k. 233.

⁸⁹ AŻIH, Bund, 334/106, k. 114–115 (deklaracja L. Gotloba), k. 66–67 (deklaracja Z. Gotlob).

⁹⁰ AAN, Bund, 30/IV-2, t. 6, k. 152, 156, 167, 183. Gotlob został wskazany przez Bund w Tarnowie jako jeden z trzech weteranów na jubileuszowy zjazd Bundu w 1947 r., ponieważ jego działalność była liczona od roku 1914.

tarnowskiego klubu PPS. 22 października 1947 r. został wybrany na przedstawiciela Bundu do Miejskiej Rady Narodowej w Tarnowie, w której wielokrotnie sprzeciwiał się uchwałom i wnioskom stawianym przez przedstawicieli PPR. Pracował jako skarbnik w Spółdzielni Pracy Konfekcji Damskiej, Męskiej i Bieliźniarskiej założonej z inicjatywy tarnowskiego Bundu, pełnił też funkcję sekretarza Związku Zawodowego Odzieżowców Oddział Tarnów. Jego aktywność zawodowa została zauważona przez „Dziennik Polski”, w którym podkreślano, że dzięki m.in. jego pracy spółdzielnia zyskała na świetności, a nawet została rozbudowana⁹¹.

Po powrocie Gotloba do Polski nasiliło się zainteresowanie jego osobą przez UB⁹². Było to o tyle łatwiejsze, że inwigilowano wówczas Żydów w Tarnowie m.in. pod kątem działalności Bundu w miejscach pracy, a także nadużyć w spółdzielniach⁹³. 23 stycznia 1948 r. Naczelnik Wydziału IV Departamentu I MBP w Warszawie mjr Włodzimierz Zwierchanowski wysłał do Naczelnika Wydziału I WUBP w Krakowie pismo z poleceniem zebrania bliższych danych o Gotlobie⁹⁴. Powodem był donos wysłany przez Michała Goldberga⁹⁵ z Rzymu 3 października 1947 r., który zawierał m.in. informacje, że „Tenże Gotlieb był oficerem w armii Andersa i będąc w Rzymie opublikował oszczerczy artykuł o Związku Radzieckim⁹⁶. [...] Podejrzewam, że artykułem chciał się »upodobać« swoim przełożonym. Tenże sam Gotlieb miał jechać do Ameryki staraniem amerykańskich »Bundystów«. [...] Kiedy ostatni mu zwrócili uwagę, że do Ameryki nie pojedzie – Gotlieb się wychwalił, »że sobie wszędzie da radę«. [...] Podejrzewam, że Gotlieb pojechał do Kraju z Anglii z jakąś »misją« i jako takiego, trzeba go mieć na oku»⁹⁷.

Od tego momentu starano się pozyskać jak najwięcej informacji o jego aktywności politycznej. W tym celu próbowano dotrzeć do osób, które go znały jeszcze przed wojną, a także do tych, które miały z nim kontakt po powrocie. Jak w przypadku innych rozpracowywanych osób, próbowano zdobyć informacje o jego relacjach towarzyskich w życiu prywatnym i w pracy⁹⁸. Gotlob prawdopodobnie wiedział, że przeciwko niemu było prowadzone śledztwo, chociażby dlatego, że w 1948 r. wielokrotnie był wzywany przez UB na przesłuchania⁹⁹.

Jego powrót do Polski budził podejrzenia wśród wielu działaczy komunistycznych. Przypuszczano, że kierowały nim nieczyste intencje i zapewne „został zwerbowany

⁹¹ AIPN, Kr 07/1694, t. 2, k. 25, 94 (*Współzawodnictwo pracy w konfekcji*, „Dziennik Polski” 1948), 233, 235, 395; AAN, Bund, 30/IV-2, t. 6, pismo z 23 X 1947 r. (k. 161–162), sprawozdanie z działalności w 1947 r. (k. 188–189); YIVO, BA, RG 1400 ME 17/96, *Bezpieka* (1).

⁹² AIPN, Kr 07/1694, t. 2, k. 30; S. Potępa, *Wielki przewodnik...*, t. 10, s. 364–365.

⁹³ *Ibidem*, t. 1, *passim*. Zob.: AIPN, 0192/433, t. 1, Instrukcja dla rozpracowania partii i organizacji działających w społeczeństwie żydowskim, styczeń 1947 r., k. 131–137. O inwigilacji społeczności żydowskiej w woj. krakowskim w latach czterdziestych XX w.: M. Grądzka-Rejak, „Zbierać informacje o akcji przygotowawczej i sytuacji w organizacji...” *Działalność „referenta do spraw żydowskich” przy WUBP w Krakowie w latach 1947–1950*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2021, nr 2 (38), s. 540–561.

⁹⁴ AIPN, Kr 07/1694, t. 2, k. 413

⁹⁵ Brak bliższych danych na jego temat, trudno też ustalić, czy to prawdziwe personalia autora donosu.

⁹⁶ Mowa o wspomnianym artykule L. Gotloba, *Proletariat żydowski...*

⁹⁷ AIPN, Kr 07/1694, t. 2, 418–419.

⁹⁸ *Ibidem*, k. 235.

⁹⁹ YIVO, BA, RG 1400 ME 17/96, *Bezpieka* (1).

przez »dwójkę« andersowską z takim rozliczeniem, że po jego przyjeździe do Polski będzie mógł być wykorzystany dla celów wywiadu¹⁰⁰. Jego zapał do pracy na „ulicy żydowskiej” również był dla wielu osób podejrzany i niezrozumiały. Postawa ta była normą wśród aktywistów Bundu, którzy zawsze chcieli działać w imię Partii. Jednak według ustaleń UB Gotlob był charyzmatyczny, miał zbyt duży wpływ na innych bundowców i tarnowskich Żydów i wszędzie, gdzie był aktywny, próbował realizować »politykę bundowską¹⁰¹.

Przeciwko Gotlobowi od 12 maja 1948 r. prowadzono równoległe dwie sprawy agencjonalnego rozpracowania o kryptonimach: „Buda” (przez PUBP w Tarnowie)¹⁰² oraz „Igła” (przez WUBP w Krakowie). Do pozyskania informacji o nim wykorzystywano informatorów z jego najbliższego otoczenia (z pracy i Partii oraz z bliskiego sąsiedztwa). Rozpracowanie Gotloba zbiegło się w czasie z procesem zjednoczeniowym Bundu z PPR. Być może szukano dowodów, dzięki którym bezpieczeństwa mogłaby się pozbyć „niewygodnego elementu” i nie dopuścić, aby w ramach trójki partyjnej z Bundu wszedł do PPR. Od samego początku prowadzony był wywiad dotyczący jego przedwojennej działalności i przynależności do „dwójkarzy”, w tym doprowadzenia do aresztowania wielu byłych członków KPP. W związku z powrotem do Polski był podejrzany o współpracę z ośrodkami zagranicznymi¹⁰³.

Przez cały okres od powrotu do Polski aż do aresztowania Gotlob uczestniczył w zjazdach Partii, w tym tych, które były związane z jej likwidacją. Reprezentował tarnowski Bund podczas narady w Łodzi 23–24 października 1948 r., gdy omawiano kwestię złożenia samokrytyki przez bundowców oraz wykluczenia tych działaczy, którzy albo wyemigrowali z Polski, albo byli przeciwni samorozwiązaniu Partii i samokrytyce¹⁰⁴. Warto podkreślić, że wypowiedź Gotloba była jedną z bardziej krytycznych wobec tych, którzy nie chcieli uczestniczyć w procesie samolikwidacji Bundu. Wypowiadając się o jego działaczach na Zachodzie, podkreślał, „jaką szkodliwą działalność prowadzą zagranicą Artuscy, Nowogródscy i inni i to go skłoniło do powrotu do Polski”, a także, że „są oni zdrajcami sprawy robotniczej”, gdyż nie powrócili, aby odbudować socjalizm¹⁰⁵. Słowa te mogą być wyrazem nie tyle krytyki działalności bundowców na Zachodzie, ile wskazaniem na osoby, które obwiniał za swoje niepowodzenia oraz brak pomocy przy wyjeździe do Ameryki. Warto dodać, że w ramach rozpracowania jego osoby starszy referent V Referatu PUBP w Tarnowie¹⁰⁶ Bolesław Rejdych 25 lutego 1948 r. pisał: „jest

¹⁰⁰ AIPN, Kr 07/1694, t. 2, k. 318.

¹⁰¹ *Ibidem*, t. 1, k. 44

¹⁰² Sprawa obejmowała również innych członków tarnowskiego Bundu.

¹⁰³ AIPN, Kr 07/1694, t. 2, k. 11, 100, 177–178, 280, 333. W charakterystyce Gotloba w ramach sprawy „Buda” zawarte są informacje, które wielokrotnie przewijały się na kartach akt oraz były powtarzane podczas rozprawy sądowej, jakoby: „przed 39 r. odznaczał się wrogością do Zw. Radz. i czł. KPP, którą denuncjował. Współpracownik »dwójki«, wrócił z Armii Andersa, gdzie był oficerem. Podejrzany o współpracę z wywiadem obcym”. Cyt. za: AIPN, Kr 07/1694, t. 2, k. 3.

¹⁰⁴ M. Rusiniak-Karwat, *Nowe życie na zgliszczach...*, s. 200–201.

¹⁰⁵ AAN, Spuścizna Szymona Zachariasza, t. 28, k. 202–203, 205.

¹⁰⁶ Od stycznia 1946 r. Sekcja 1 i 2 Referatu V zajmowała się partiami politycznymi. M. Wenklar, *Powiatowy Urząd...*, s. 81–84, 93–94.

antyjednolitifrontowcem, chociaż po powrocie stara się być ostrożniejszym i jest nim. Utrzymuje kontakt z niektórymi pravicowymi czł. PPS. Stosunek jego do obecnej rzeczywistości jest wrogi i przez swoją chytrą nie uwidacznia się z jego właściwą maską oblicza politycznego. Jest w dalszym ciągu chytrym podstępny i niebezpieczny”¹⁰⁷.

Podczas inwigilacji Gotloba docierano do osób, które opisywały jego działalność sprzed 1939 r., w tym wystąpienia antysowieckie. Również zwracano uwagę na jego krytykę KC PPR¹⁰⁸. Z jednej strony wylania się nam obraz Gotloba – zwolennika złożenia samokrytyki przez bundowców i wstąpienia do PPR, a z drugiej – krytyka komunistów. Być może jego oficjalne stanowisko różniło się od prywatnego i było podyktowane pragmatyzmem. Jak wspominała Zofia Gotlob, większość znajomych bundowców w Tarnowie wstąpiła do PZPR, ponieważ zdawano sobie sprawę, że nie było innego wyboru¹⁰⁹.

Zapowiedzią aresztowania Gotloba mogły być inicjatywy z pozoru oddolne, a w rzeczywistości sterowane przez władzę. Do PUBP w Tarnowie wpłynęło pismo z 12 stycznia 1949 r., podpisane przez koło partyjne PZPR w Tarnowie przy Konfekcyjnej Spółdzielni im. Naftalego Botwina oraz Spółdzielni Bielizniarskiej Razem w Tarnowie z prośbą o usunięcie Gotloba z pracy „jako szkodliwego zdrajcy i profaszysty”, a także żądanie „usunięcia go z wolności i osadzenia go w miejsce bezpieczne celem umożliwienia nam pracy politycznej dla naszych ideałów. Tylko przez usunięcie jego, może nasza praca być korzystna”¹¹⁰.

Z 28 dnia tego miesiąca pochodzi pismo naczelnika Wydziału V WUBP w Krakowie do Szefa PUBP w Tarnowie, w którym tarnowskie UB otrzymało instrukcję, aby przesłać do Krakowa spis wydalonych z Bundu byłych członków, w którym miały być uwzględnione ich powiązania z Gotlobem. Pisano wprost, aby się „porozumieć z Sekretarzem PZPR tow. Pawlakiem, z którym należy uzgodnić nieprzyjęcie do PZPR ob. GOTLOBA”¹¹¹.

Krótko przed zatrzymaniem przez UB, 4 lutego 1949 r. Gotlob został usunięty z Zarządu Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Konfekcyjno-Odzieżowego w Tarnowie, a już po aresztowaniu wykluczono go także m.in. z Zarządu Spółdzielni Konfekcyjnej¹¹².

UWIEŻENIE

Cel aresztowania w ramach rozpracowywania sprawy pod kryptonimem „Igła” został wytyczony przez Julię Brystygier – dyrektor Departamentu V MBP w piśmie z 8 marca 1949 r., skierowanym do Naczelnika Wydziału V WUPB w Krakowie. Było nim zdemaskowanie Gotloba – „Lipka” i ujawnienie prawdziwego powodu jego powrotu do Polski¹¹³.

¹⁰⁷ AIPN, Kr 07/1694, t. 2, k. 15.

¹⁰⁸ *Ibidem*, t. 1, k. 183; *ibidem*, t. 2, k. 125, 128–129, 134.

¹⁰⁹ USC SF, wywiad 16833, Z. Gotlob.

¹¹⁰ YIVO, BA, RG 1400 ME 17/96, Gotlob.

¹¹¹ AIPN, Kr 07/1694, t. 2, k. 285. Podkreślenie w oryginale.

¹¹² *Ibidem*, t. 1, k. 296, 332; *ibidem*, t. 2, k. 135.

¹¹³ *Ibidem*, t. 2, k. 320.

W rezultacie bohater tej pracy został aresztowany 15 marca 1949 r. Jego nagłe zniknięcie spowodowało, że osoby, które go znały i wiedziały o tym, zaczęły się zastanawiać nad swoim bezpieczeństwem i czy nie powinny się przenieść w inne miejsce, gdyż w Tarnowie czuły się niepożądane¹¹⁴.

Gotloba oskarżano o to, że był prawicowcem i utrzymywał kontakt z przedstawicielami Defensywy, a także, że jako sekretarz Związku Zawodowego Odzieżowców w Tarnowie dokonał nadużyć w spółdzielni, czego jednak nie potwierdzono w trakcie śledztwa. Został osadzony w areszcie MBP na Montelupich w Krakowie, gdzie przesłuchiwało go za pomocą brutalnych metod, chcąc, aby przyznał się do postawionych zarzutów. Równolegle prowadzono dalsze śledztwo celem zebrania dowodów przeciw niemu i pozyskania nowych świadków, aby móc wytoczyć mu proces¹¹⁵. Wypuszczono go na krótko na wolność i ponownie aresztowano 7 lipca 1949 r.¹¹⁶, a 16 marca 1950 r. postawiono przed Sądem Wojskowym w Krakowie, w Wydziale III Karnym. Został oskarżony z art. 3 dekretu z 22 stycznia 1946 r. (Dz.U.R.P. nr 5, poz. 46)¹¹⁷, o to, że „w okresie do 1939 r., a w szczególności w 1928 r. i w 1929 r. na terenie m. Tarnowa, idąc na rękę ruchowi narodowo-faszystowskiemu działał na szkodę Narodu Polskiego i Żydowskiego w ten sposób, że denuncjował WESOŁOWSKIEMU Józefowi funkcjonariuszowi policji państwowej komunistów, a między innymi LEISTEN Abrama i WOLFA Meiera, którzy zostali aresztowani”¹¹⁸.

W dniu 20 stycznia 1951 r. został skazany na dwa lata i osiem miesięcy więzienia. „Karę” odbywał w więzieniu we Wronkach¹¹⁹. 29 października 1951 r. odbyła się rozprawa rewizyjna, podczas której sędzia na mocy amnestii złagodził mu wyrok o połowę, „zaliczając na poczet orzeczonej kary okres tymczasowego aresztowania od dnia 15 III 1949 r.”¹²⁰

Kiedy Gotlob siedział w więzieniu, jego żona znalazła się w tragicznym położeniu. Musiała utrzymać siebie i dwójkę małych dzieci. Młodszy Marek urodził się niecałe dwa miesiące przed aresztowaniem ojca. Bezskutecznie próbowała uzyskać zgodę na wyjazd razem z synkami do Izraela, gdzie mieszkał jej brat z rodziną. Nie wiązała przyszłości z Polską jako krajem dalszego zamieszkania dla swojej rodziny¹²¹.

¹¹⁴ *Ibidem*, t. 1, k. 292, Doniesienie źródła „Wróg”, 24 III 1949 r. Bundowiec, należał do bliskiego grona znajomych Gotloba i był u niego w domu, o czym nie wspomniał, gdy przekazywał informacje o Gotlobie. AIPN, Kr 009/3416, Teczka personalna informatora ps. „Wróg”, dot. Michał Staszewski; IPN, Kr 056/2. t. 6, k. 584; AIPN, Kr 075/214, k. 124.

¹¹⁵ AIPN, Kr 07/1694, t. 1, 32–33, 122, 163 i in.; *ibidem*, t. 2, k. 311, 316, 319. YIVO, BA, RG 1400 ME 17/96, Gotlob, postanowienie o tymczasowym aresztowaniu. Dekret: Dziennik Ustaw, 1946, nr 5, poz. 46, s. 80–81.

¹¹⁶ AIPN, Kr 075/214, k. 40.

¹¹⁷ Artykuł 3: „Kto, idąc na rękę ruchowi faszystowskiemu lub narodowo-socjalistycznemu, działał w zakresie rozstrzygnięcia w sprawach publicznych na szkodę Narodu lub Państwa Polskiego w sposób inny niż przewidziany w art. 1 lub 2, podlega karze więzienia”

¹¹⁸ YIVO, BA, RG 1400 ME 17/96, Gotlob.

¹¹⁹ *Ibidem*, odpis wyroku z 20 I 1951 r.

¹²⁰ *Ibidem*.

¹²¹ AIPN, Kr 075/214, k. 23–24 („Wykaz wydanych zaświadczeń rejestracyjnych w sprawach paszportowych na wyjazd do Państwa Izrael za czas od 1.09 do 1.11.1949 r.”), k. 214 (odmowa zgody na wyjazd). O sytuacji Zofii i dzieci po aresztowaniu męża, a także chęci emigracji z Polski: USC SE, wywiad 16833, Z. Gotlob. O staraniach na wyjazd w początku lat pięćdziesiątych XX w. do Izraela i liczby odmów: D. Stola, *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski w latach 1949–1989*, Warszawa 2012, s. 60–62.

NA WOLNOŚCI

Liber Gotlob został zwolniony z więzienia 2 listopada 1951 r. Przesiedział dwa lata i osiem miesięcy¹²². Szybko musiał wrócić do pracy, by zapewnić rodzinie godny byt. Po wielu trudnościach otrzymał etat w Spółdzielni Botwina, ale na o wiele gorszych warunkach płacowych niż wcześniej¹²³. Według wiadomości przekazanych 16 czerwca 1953 r. przez informatora ps. „Puszek”, pracował na stanowisku księgowego. Natomiast TW „Wróg” w 1956 r. podawał, że był referentem pracy i płacy¹²⁴.

Po wyjściu Gotloba na wolność nadal interesowano się jego osobą w ramach sprawy obiektowej kryptonim „Trapez” (postanowienie o założeniu z 2 lutego 1951 r.), dotyczącej byłych członków Bundu na terenie powiatu tarnowskiego¹²⁵. 10 marca 1953 r. została założona sprawa obiektowa kryptonim „Zator” (obejmująca m.in. środowisko byłych bundowców) w celu ujawnienia osób, które współpracują z obcym wywiadem i niedopuszczenia ich do wrogiej działalności¹²⁶. W jej ramach początkowo planowano do 10 kwietnia 1953 r.: „Opracować jako kandydata na werbunek b. działacza org. »Bund« GOTLOB Lieber który posiada zaufanie w środowisku i jak wynika z dotychczasowych materiałów zmienił swoje poglądy udzielając się w pracy na terenie spółdzielni »Botwina«”¹²⁷. Z planu czynności operacyjnych z 28 kwietnia 1953 r. wiemy, że postanowiono, iż „nie należy opracowywać na werbunek Gotlob Liebera ponieważ jest on skompromitowany na Waszym terenie jako konfident sanacji i znany, że interesował się nim i interesuje U.B.”¹²⁸.

W ramach rozpracowania z lat pięćdziesiątych i stworzenia charakterystyk byłych członków Bundu powtarzano o Gotlobie informacje, które widniały w sprawozdaniach i charakterystykach jego osoby z poprzedniej dekady. Do rozpracowania go wykorzystywano informatorów wywodzących się spośród byłych bundowców. Nowe informacje dotyczyły jego sytuacji zawodowej oraz tego, że zarówno on, jak i jego żona chcieli wstąpić do PZPR¹²⁹. Z doniesień wynika, że po wyjściu na wolność unikał bliższych kontaktów z ludźmi zarówno w pracy, jak i w życiu prywatnym. TW „Wróg” sprawozdawał: „Obecnie Gotlob Lieber po pracy idzie wraz z żoną i dzieckiem do parku, gdzie można go codziennie spotkać. Wieczorem zaś przychodzi na świetlicę stowarzyszenia”¹³⁰

¹²² YIVO, BA, RG 1400 ME 17/96, Gotlob, świadectwo zwolnienia więźnia.

¹²³ *Ibidem*, Bezpieka (4).

¹²⁴ AIPN, Kr 075/214, k. 41; AIPN, Kr 07/1694, t. 1, k. 271; AŻIH, Archiwum Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce (1950–1967) (TSKŻ), 325/269, k. 7, Imienny skład Zarządu TSKŻ Oddział w Tarnowie.

¹²⁵ AIPN, Kr 075/214, sprawa o kryptonimie „Trapez”.

¹²⁶ *Ibidem*, k. 8. Zob.: A. Sommer, *Działalność służb bezpieczeństwa wobec środowiska żydowskiego na terenie województwa krakowskiego w latach 1949–1954 na przykładzie rozpracowania obiektowego o kryptonimie „Jordan” i „Zator”*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2007, nr 4 (224), s. 435–451.

¹²⁷ AIPN, Kr 075/214, k. 242.

¹²⁸ *Ibidem*, k. 29.

¹²⁹ *Ibidem*, k. 36, 38. Według Z. Gotlob ani ona, ani tym bardziej jej mąż, nie chcieli wstąpić do PZPR (USC SF, wywiad 16833, Z. Gotlob).

¹³⁰ Zapewne mowa o TSKŻ.

i tam zabiera gazetę, by sobie przeczytać w domu, nigdy nie przesiaduje z nikim¹³¹. Również donosiciel „Puszek”¹³² w sprawozdaniu z 1953 r. podkreślał, że Gotlob spotykał się wyłącznie z byłymi bundowcami i osobami należącymi do kongregacji wyznaniowej¹³³.

Z lektury dokumentacji Oddziału Tarnowskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów (TSKŻ) wiemy, że informacje przekazywane przez informatorów do UB miały się z prawdą. Nie tylko Gotlob, ale też jego żona aktywnie działali w Towarzystwie, do którego zapisali się pod koniec 1952 r.¹³⁴ Od listopada roku 1953 Gotlob pełnił w nim funkcję sekretarza i pracował jako pracownik administracyjny. Jesienią 1954 r. został wybrany do Prezydium Zarządu TSKŻ ponownie na stanowisko sekretarza oraz przydzielony do prasy, książki i odczytów. W tym czasie był zaangażowany w przygotowania do konferencji partyjno-ekonomicznej w Spółdzielni Botwina, która miała się odbyć 8 października 1954 r., chociaż nie należał do PZPR¹³⁵. Brał czynny udział w zebraniach Oddziału TSKŻ, a także w spotkaniach kulturalnych i wieczorach towarzyskich¹³⁶, np. 25 grudnia 1953 r. miał wystąpić przed Żydami w Tarnowie „celem obznajomienia wszystkich Żydów w Tarnowie z osiągnięciami naszej Partii i naszego Rządu, żądając równocześnie by członkowie swój wkład w to tak ważne dzieło włożyli”¹³⁷.

Dzięki swojej aktywności, a także zapewne doświadczeniu politycznemu i charyzmie, odniósł sukces podczas akcji werbunkowej na rzecz prenumeraty książki żydowskiej i gazety „Folks Sztyme” na 1954 r.¹³⁸ Jego zaangażowanie podkreślał podczas posiedzenia Prezydium TSKŻ Bleiweis: „akcja jest bardzo dobrze prowadzona przez Ob. L. Gottloba i prawdopodobnie nikt z nas by nie potrafił tak politycznie podejść do tej akcji jak właśnie podchodzi Ob. Gottlob”¹³⁹.

W swoich wypowiedziach Gotlob często odwoływał się do ówczesnej sytuacji politycznej i gospodarczej Polski „ludowej”. Czynnie włączył się w akcję wyborczą do Rady Miejskiej w Tarnowie w 1954 r. i agitował za tym, aby wszyscy Żydzi w mieście wzięli udział w wyborach zgodnie z instrukcjami otrzymanymi „od naszej Partii”¹⁴⁰.

Jego przemówienia były przepojone hasłami propagandowymi i zawierały elementy nowomowy partyjnej. Przykładem tego jest jego wypowiedź sprzed wyborów do nowego Zarządu tarnowskiego oddziału TSKŻ w 1953 r.: „W tym czasie, gdy w świecie ścierają

¹³¹ AIPN, Kr 07/1694, t. 2, k. 299, doniesienie informacyjne od źródła „Wróg” z 8 VII 1952 r.; informację o unikaniu i krótkich wizytach w TSKŻ informator „Wróg” powtórzył w doniesieniu informacyjnym z 2 V 1953 r. (*ibidem*, k. 304).

¹³² Informator „Puszek”, tj. Arnold (Aron) Schildkraut/Szildkraut, ur. w 1917 r. w Tarnowie. Wyemigrował z rodziną z Polski. AIPN, BU 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna (AIPN, BU 1516/4, k. 16). Teczka Schildkrauta została zniszczona w 1974 r. (AIPN, BU 0326/453, t. 2, k. 27).

¹³³ AIPN, Kr 075/214, k. 41, 47.

¹³⁴ AŻIH, TSKŻ, 325/266, k. 19.

¹³⁵ *Ibidem*, k. 172, Protokół z posiedzenia Zarządu TSKŻ Oddział w Tarnowie, 24 IX 1954 r., k. 146–149, Protokół z Walnego Zgromadzenia TSKŻ Oddział w Tarnowie, 10 X 1954 r.; *ibidem*, 325/269, k. 2, Wykaz nowo wybranego Zarządu TSKŻ Oddział w Tarnowie, 8 XI 1954 r.

¹³⁶ *Ibidem*, k. 34–35, 42.

¹³⁷ *Ibidem*, k. 26, Protokół z posiedzenia Prezydium TSKŻ Oddział w Tarnowie, 22 XII 1953 r.

¹³⁸ *Ibidem*, k. 28, 45–46.

¹³⁹ *Ibidem*, k. 45–46, Protokół z posiedzenia Prezydium TSKŻ Oddział w Tarnowie, 17 XI 1953 r.

¹⁴⁰ *Ibidem*, k. 141, Protokół z posiedzenia TSKŻ w Tarnowie, 18 X 1954 r.

się wpływy angloamerykańskie i krajów socjalistycznych, my powinniśmy być w pierwszym rządzie bojowników o pokój, o lepsze jutro. Krew naszych bliskich żąda od nas, by kuć nową przyszłość. Czego nigdy nie mogliśmy osiągnąć, to nam dzisiaj daje Państwo Ludowe. Należy żelazem wypalić intrygi i zaszczyć miłość wzajemną. Aktyw wytypował ludzi, którzy Wam na pewno będą odpowiadać, ale generał nie może być bez żołnierzy i Wy musicie pomagać¹⁴¹.

Innym przykładem jest jego wystąpienie podczas wieczoru towarzyskiego urządzonego z okazji akcji werbunkowej na rzecz „*Dos Idisze Buch – Książki Żydowskiej*”, kiedy referował „sprawę uchwały IX Plenum KC PZPR, wskazując na doniosłość tejże w świetle uchwały Rady Ministrów z dnia 14.XI.1953 o częściowej obniżce cen detalicznych na niezliczoną ilość artykułów, co stwierdza o trosce Rządu i Partii o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących miast i wsi”. Jak podkreślał w dalszej części przemówienia: „Uchwała niniejsza umożliwia każdemu człowiekowi a w szczególności naszym żonom, co zajmują się gospodarstwem domowym odczuć wzrost swoich realnych dochodów i tem samym umożliwi nam za tą kwotę, którą dysponują zakupować większą ilość produktów. Nie ulega wątpliwości, że jest to wynik naszej bohaterkiej klasy robotniczej, która w wysiłku realizacji Planu 6-cio letniego, realizuje wzrost naszego potencjału gospodarczego oraz jest wynikiem naszej siły politycznej”. Dalej podkreślał wkład ZSRS w powodzenie planu sześcioletniego i krytykował państwa zachodnie, co jest zastanawiające, jeśli się weźmie pod uwagę jego losy i wcześniejsze wypowiedzi na temat Kraju Rad: „Nie do rzeczy będzie, że duży wkład w tą realizację ma WIELKI ZWIĄZEK RADZIECKI swoim PRZYJACIELSKIM BEZINTERESOWNYM ustosunkowaniem się do wszystkich krajów obozu pokoju. Nasze osiągnięcia na tym tle stają się wyraźniejsze i jaśniejsze, kiedy je dorównamy do sytuacji ludu pracującego krajów kapitalistycznych, tam gdzie większość robotników i chłopów wraz ze swoimi rodzinami żyją w nędzy i głodzie, a sytuacja z dnia na dzień coraz więcej staje się beznadziejna, wobec bezrobocia, która jest plagą dla milionów ludzi¹⁴².

Był jednym z tych, którzy skrupulatnie wypełniali zadania ideologiczne ciężące na TSKŻ i kontrolowane przez komitet miejski PZPR w Tarnowie¹⁴³. Wychwalał ZSRS – jako propagatora pokoju, a krytykował Zachód, w tym burżuazyjną Amerykę, dążącą do wywołania III wojny światowej. Odwołując się do czasów II wojny światowej, przypominał o faszystowskich Niemczech – winnych krwi niewinnych istot ludzkich oraz o wyzwoléniczej Armii Czerwonej i ZSRS, którym tak wielu zawdzięczało życie¹⁴⁴.

Jest warto podkreślić, że podczas zebrania Oddziału 13 czerwca 1955 r., na którym Jakub Paweł zdawał relację z konferencji Zarządu TSKŻ we Wrocławiu i mówił o „histerii emigracyjnej” Żydów, jako pierwszy głos zabrał Gotlob i, odnosząc się do wysłuchanych słów, stwierdził: „Jeżeli chodzi o psychozę emigracyjną, to ten problem w naszym mieście w ogóle nie istnieje¹⁴⁵.

¹⁴¹ *Ibidem*, k. 66, Protokół z posiedzenia TSKŻ, 22 IX 1953 r.

¹⁴² *Ibidem*, k. 45, Protokół z posiedzenia TSKŻ, 17 XI 1953 r.

¹⁴³ O działalności TSKŻ: J. Kwiek, *Dzieje ludności żydowskiej...*, s. 367–371.

¹⁴⁴ AŻIH, TSKŻ, 325/266, k. 116, Protokół z posiedzenia TSKŻ, 14 II 1953 r.

¹⁴⁵ *Ibidem*, 325/267, k. 95, Protokół z posiedzenia Zarządu TSKŻ Oddział w Tarnowie, 13 VI 1955 r.; o wyjazdach z Polski do Izraela: D. Stola, *Kraj bez wyjścia?...*, s. 129–130.

Można mnożyć przykłady jego wystąpień na forum TSKŻ o podobnej treści i brzmieniu. Gotlob włączył się w stu procentach w działalność tej organizacji zarówno pod kątem społecznym, jak i politycznym. Trudno znaleźć dziś odpowiedź na pytanie, czy świadomie popłynął z prądem czasu i wierzył w słuszność swoich działań i to, co mówił, było zgodne z jego przekonaniami, czy był to element strategii przetrwania i uśpienia czujności UB. Jest także możliwe, że w sprawozdaniach TSKŻ protokołowano tylko informacje zgodne z linią partii.

Zofia Gotlob udzielała się w sekcji kobiet TSKŻ. 11 października 1953 r. została wybrana do Zarządu Koła Kobiet w Tarnowie, a w lutym roku następnego – do komisji werbującej nowych członków TSKŻ. Jej przemówienia również były pełne sloganów propagandowych oraz apoteozy ustroju politycznego Polski „ludowej” i Bolesława Bieruta¹⁴⁶.

Przez ten cały czas sytuacja materialna Gotlobów była ciężka, dlatego Liber pracował nie tylko w Spółdzielni im. Botwina, lecz także w sekretariacie technicznym w tarnowskim Oddziale TSKŻ, za co dostawał nieduże wynagrodzenie¹⁴⁷. W Oddziale pracowała również jego żona. W piśmie z 25 lutego 1957 r., wysłanym przed wyjazdem z Polski do Zarządu Głównego TSKŻ z prośbą o otrzymanie odprawy, podkreślała, że jej praca w ramach oddziału „pod każdym względem mogła służyć jako wzór uczciwości i punktualności”¹⁴⁸.

EMIGRACJA

W materiałach operacyjnych Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Krakowie dotyczących Gotloba znajdują się dwie sprzeczne informacje dotyczące jego emigracji do Izraela. Według jednej wyjechał z Polski przed 30 sierpnia 1952 r., gdyż z taką datą jest zapisek na ten temat. W tym czasie tylko nieliczni otrzymywali zgodę na opuszczenie kraju¹⁴⁹. Według innego zapisu wyemigrował przed 6 grudnia 1956 r. Ta ostatnia data figuruje na podaniu, które wpłynęło do kierownika Powiatowego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Tarnowie od oficera operacyjnego z tego samego urzędu. Zawiera ono wniosek o zarejestrowanie Libera Gotloba w ewidencji ogólnoinformacyjnej oraz o przekazanie dotyczących go materiałów do archiwum Departamentu X (Wydziału X), ponieważ osoba ta nie przebywała już w Polsce¹⁵⁰.

Jak pisałam wcześniej, w czerwcu 1955 r. Gotlob na forum TSKŻ wypowiadał się, że w Tarnowie nie ma wśród Żydów psychozy emigracyjnej. Być może takie zdanie

¹⁴⁶ AŻIH, TSKŻ, 325/266, k. 216, Protokół z Akademii z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet w dniu 7 III 1954 r. przez Sekcję Kobiet przy TSKŻ Oddział w Tarnowie, k. 228, Protokół z posiedzenia Zarządu oraz wszystkich komisji TSKŻ w Tarnowie, 13 II 1954 r.

¹⁴⁷ *Ibidem*, 325/270, k. 204, Gotlob do Zarządu Głównego TSKŻ, 21 XII 1954 r.

¹⁴⁸ *Ibidem*, 325/271, k. 3, Prośba Z. Gotlob o odprawę w związku z wyjazdem za granicę do Zarządu Głównego TSKŻ, 25 II 1957 r.

¹⁴⁹ AIPN, Kr 07/1694, t. 1, k. 182. Na temat liczby wydanych zgód na wyjazd z Polski w 1952 r.: D. Stola, *Kraj bez wyjścia?...*, s. 62.

¹⁵⁰ AIPN, Kr 07/1694, t. 1, k. 181.

odzwierciedlało jego ówczesny stosunek do wyjazdu z kraju. Stosunek ten mógł się później zmienić pod wpływem dwóch czynników. Pierwszym był przykład innych Żydów, którzy po rozluźnieniu restrykcji emigracyjnych masowo składali wnioski na zgodę o opuszczenie Polski i otrzymywali pozytywne odpowiedzi. Drugim mogły być wydarzenia 1956 r. oraz wzrost zajęć antysemickich w Polsce „ludowej” i obawy o bezpieczeństwo własne i rodziny¹⁵¹.

Nie wiemy, kiedy dokładnie Gotlobowie zaczęli starania o wyjazd, ponieważ ich akta paszportowe są obecnie niedostępne w Archiwum IPN. Stąd nie wiemy także, jaki kraj docelowy podali oraz do kogo zamierzali się udać. Zapewne starania o emigrację Gotlob prowadził jesienią 1956 r., w związku z czym we wrześniu tego roku jeździł do poselstwa izraelskiego w Warszawie w celu załatwienia formalności wyjazdowych dla siebie i innych tarnowskich Żydów. Jak podkreślał Adler (kierownik PCK w Tarnowie), „Ob. Gotlob agituje Żydów na wyjazd do Izraela, ponieważ twierdzi, że w Polsce są oni prześladowani”¹⁵².

Gotlobowie planowali opuścić Polskę pod koniec marca 1957 r. Przed wyjazdem Zofia starała się otrzymać odprawę z TSKŻ, gdyż jak podkreślała, „sytuacja materialna moja jest bardzo ciężka i uzyskanie od Was tej odprawy, dopomoże mi oraz ulży w moim wyjeździe”¹⁵³. W dalszej części pisma wskazała zapewne jedną z przyczyn emigracji Gotlobów – do wyjazdu szykowali się również inni Żydzi, których znali i z którymi utrzymywali kontakty. W odróżnieniu od większości Żydów Gotlobowie nie wybrali Izraela jako kierunku emigracji. Po latach Zofia wspominała, że ich celem podróży były Stany Zjednoczone. Po drodze (przed majem 1957 r.) zatrzymali się w Paryżu. Tam spotkali się z innymi bundowcami, którzy pomogli im zorganizować miejsce do życia, a Liberowi dali pracę w Bundzie¹⁵⁴.

Czym był wyjazd dla Gotloba, najlepiej odzwierciedlają jego słowa kończące wspomnienia opublikowane w „Robotniku”: „Przesiedziałem w więzieniu 2 lata i 8 miesięcy i jeden dzień. Wyszedłem z więzienia zmaltretowany, ale bardziej niż kiedykolwiek wierny swym przekonaniom socjalistycznym. Komunistycznym oprawcom nie udało się mnie złamać ani spodlić. Z końcem kwietnia 1957 roku znalazłem się w wolnym świecie i mogłem opowiedzieć przyjacielom swe przeżycia”¹⁵⁵.

W Nowym Jorku Gotlob otrzymał pracę w Komitecie Bundu. Działał również w ramach ziomkostwa Żydów tarnowskich¹⁵⁶. Przez cały czas utrzymywał kontakt z Ciołkoszem. Do końca życia pozostał wierny bundowskiemu ideałom. Zmarł 26 marca 1985 r. Zarówno on, jak i jego żona zostali pochowani na cmentarzu żydowskim Montefiore w Nowym Jorku w kwaterze Żydów tarnowskich.

¹⁵¹ Na temat emigracji w latach pięćdziesiątych XX w.: G. Berendt, *Emigracja ludności żydowskiej z Polski w latach 1945–1967*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 2006, s. 40–42, 48–52; D. Stola, *Kraj bez wyjścia?...*, s. 129–140.

¹⁵² AIPN, Kr 07/1694, t. 2, k. 271.

¹⁵³ AŻIH, TSKŻ, 325/271, k. 3, Prośba Z. Gotlob, 25 II 1957 r.

¹⁵⁴ AIPN, Kr 075/214, k. 43–46 (informacje przekazane od inf. ps. „Wróg”); USC SF, wywiad 16833, Z. Gotlob.

¹⁵⁵ YIVO, BA, RG 1400 ME 17/96, Gotlob, *Bezpieka* (4).

¹⁵⁶ L. Gotlob, *Fun der torner landsmanschaft in Niu Jork* [w:] *Tarnow – Torne. Sefer zikaron*, t. 2, red. A. Chomet, J. Kornilo, Izrael 1968, s. 337–338.

ZAKOŃCZENIE

Losy Gotloba są podobne do przeżyć wielu innych żydowskich socjalistów, którzy po wybuchu II wojny światowej postanowili opuścić rodzinę i miejsce zamieszkania, poszukując schronienia przed niemieckim okupantem. Wtedy też rozpoczęła się jego wędrówka w poszukiwaniu miejsca do życia. Przeszedł szlak bojowy z wojskiem gen. Andersa. Informacje o śmierci bliskich spowodowały, że swoją przyszłość zaczął planować w Ameryce, gdzie chciał kontynuować pracę na rzecz Bundu. Umożliwienie mu wyjazdu już w latach czterdziestych do Nowego Jorku pomogłoby nie tylko zakończyć jego wędrówkę, ale także rozpocząć pracę wśród żydowskich socjalistów, być może również w JLC. Z powodu braku tej możliwości Gotlob powrócił do Polski, gdzie kontynuował pracę najpierw w szeregach Bundu, a po 1952 r. w tarnowskim Oddziale TSKŻ. To właśnie tacy ludzie jak on, pochodzący z prowincjonalnych ośrodków, a nie tylko członkowie CK i działacze z dużych miast, mieli wpływ na odbudowę życia społeczności i partii żydowskich, w tym Bundu, w powojennej Polsce. Ponadto także dzięki aktywności działaczy z prowincji obecność Partii była zauważalna nie tylko w ośrodkach, w których działali, ale również poza nimi. Niektórzy, jak Gotlob, zapłacili za to utratą wolności. Aby móc działać, musieli się dostosować do ówczesnych realiów politycznych. Dopiero odwilż 1956 r. umożliwiła wielu Żydom wyjazd i dokonanie wyboru miejsca zamieszkania, a co za tym idzie – możliwość korzystania z wolności słowa.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

Ogólnożydowski Związek Robotniczy „Bund” w Polsce 1900–1948 (Bund), 30/IV-2, t. 6
Spuścizna Szymona Zachariasza, t. 28

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (Warszawa i Kraków)

0192/433, t. 1; BU 2911/1; BU 1516/4, BU 0326/453, t. 2
Kr 07/1694, t. 1, 2; 056/2. t. 6; 075/214

Archiwum Narodowe w Krakowie Oddział w Tarnowie

Akta stanu cywilnego Izraelickiego Okręgu Metrykalnego w Tarnowie, sygn. 17

Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego

Bund. 1945–1949, 334/29; 334/106; Towarzystwo Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce (1950–1967), 325/266, 267, 269, 270, 271

Urząd Stanu Cywilnego w Tarnowie
akt urodzenia Marka Gotloba z 1949 r.

The Hoover Institution Library and Archives, Stanford University, CA (mikrofilmy w Archiwum Akt Nowych)

Hoover Institution Archives, MSZ, Refugees, box 527

Tamiment Library/Robert F. Wagner Labor Archives, New York University

Jewish Labor Committee (US), reel 20 box 9/24

YIVO Institute for Jewish Research (Nowy Jork)

Bund Archives (BA), RG 1400 ME 17/96, ME 17/121

Emanuel Scherer Collection (Scherer), Supplement 1 (Sup 1), RG 1478/26

Gliksman Collection (Gliksman), RG 1464/1, 1464/3, 1464/4

Leon Oller Collection (Oller), RG 1487/7

Lucjan Blit Collection (Blit), RG 1458/9; 1458/27

Źródła drukowane

Dziennik Ustaw, 1946, nr 5, poz. 46.

Polski Korpus Przystosobienia i Rozmieszczenia (Polish Resettlement Corps), The War Office, August 1946.

„Robotnik Polski w Italii (Biuletyn Polskiej Partii Socjalistycznej)”, wrzesień 1946, nr 6.

Tarnow – Torne. Sefer zikaron, t. 2, red. A. Chomet, J. Kornilo, Izrael 1968.

Torne: Kijem un churbn fun a jidiszder sztot, red. A. Chomet, Tel Awiw 1954.

Źródła internetowe

<https://indeksrepresjonowanych.pl/int/wyszukiwanie/94,Wyszukiwanie.html>, dostęp 1 października 2021 r.

<https://www.polishresettlementcampsintheuk.co.uk/PRC/PRC.htm>, dostęp 1 października 2021 r.

Wywiad

USC Shoah Foundation: wywiad nr 16833 – Zofia Gotlob, 3 lipca 1996 r., Nowy Jork.

OPRACOWANIA

Artymowski S., *Repatriacja żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych z Europy Zachodniej do Polski w latach 1945–1948*, Poznań 2012.

Berendt G., *Emigracja ludności żydowskiej z Polski w latach 1945–1967*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 2006.

Boćkowski D., *Losy żydowskich uchodźców z centralnej i zachodniej Polski (bieżeńców) przebywających na terenie obwodu białostockiego w latach 1939–1941*, „Studia Podlaskie” 2006.

Collomp C., *Rescue, Relief and Resistance. The Jewish Labor Committee's Anti-Nazi Operations, 1934–1945*, Detroit 2021.

- Grądzka-Rejak M., „Zbierać informacje o akcji przygotowawczej i sytuacji w organizacji...”. *Działalność „referenta do spraw żydowskich” przy WUPB w Krakowie w latach 1947–1950*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2021, nr 2 (38).
- Kwiek J., *Dzieje ludności żydowskiej w Tarnowie po II wojnie światowej*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2005, nr 3.
- Nussbaum K., *Historia złudzeń. Żydzi w Armii Polskiej w ZSRR 1943–1945*, Warszawa 2016.
- Potępa S., *Wielki przewodnik*, t. 10: Tarnów. *Zawale*, Tarnów 2003.
- Radomski J.A., *Polski Korpus Przysposobienia i Rozmieszczenia*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2007, nr 4 (219).
- Rosner A.M., *Obraz społeczności ocalałych w Centralnej Kartotece Wydziału Ewidencji i Statystyki CKŻP*, Warszawa 2018.
- Rusiniak-Karwat M., *Bundists in the Soviet Union during Second World War [w:] Bundist Legacy after the Second World War. „Real” Place versus „Displaced” Time*, red. V. Pinto, Leiden–Boston 2018.
- Rusiniak-Karwat M., *Nowe życie na zgłiszczach. Bund w Polsce w latach 1944–1949*, Warszawa 2016.
- Sommer A., *Działalność służb bezpieczeństwa wobec środowiska żydowskiego na terenie województwa krakowskiego w latach 1949–1954 na przykładzie rozpracowania obiektowego o kryptonimie „Jordan” i „Zator”*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2007, nr 4 (224).
- Stola D., *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski w latach 1949–1989*, Warszawa 2012.
- Wenklar M., *Nie tylko WiN i PSL. Opór społeczny w latach 1945–1956 w powiecie tarnowskim*, Kraków 2009.
- Wenklar M., *Poczta ****, „Karta” 2009, nr 61.
- Wenklar M., *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tarnowie w latach 1945–1955. Struktura i główne kierunki działań operacyjnych*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2009, nr 1 (7).
- Wiercholska A., *Relations between the Bund and the Polish Socialists Party from a micro-historical perspective: Tarnów in the interwar period*, „East European Jewish Affairs” 2013, nr 3.

W imię socjalizmu – poszukiwanie miejsca na ziemi. Przypadek Leona (Libera) Gotloba

W artykule zostały ukazane koleje życia i wędrówki żydowskiego socjalisty z Bundu Leona (Libera) Gotloba. Są one odzwierciedleniem losu wielu osób z jego pokolenia – których młodość przypadała na lata przed 1939 r. Na jego przykładzie autorka wskazała, że nie zawsze mamy wpływ na miejsce zamieszkania i osiedlenia, a pewne decyzje wymusza na nas sytuacja polityczna i społeczna, a także osoby trzecie. Wybuch wojny w 1939 r. był przyczyną ucieczki Gotloba na wschód przed okupantem niemieckim, co zakończyło się aresztowaniem i zesłaniem do łagru na terenie ZSRS. „Amnestia” latem 1941 r. umożliwiła bohaterowi artykułu wydostanie się z ZSRS i przejście szlaku bojowego w szeregach Armii Andersa. W tym czasie informacje o śmierci najbliższych i Zagładzie Żydów spowodowały, że zaczął wiązać swoje plany życiowe ze Stanami Zjednoczonymi, gdzie zamierzał kontynuować pracę w Bundzie. W związku z niepowodzeniem starań o wyjazd,

przebywając w Wielkiej Brytanii jako zdemobilizowany żołnierz, postanowił z nową rodziną powrócić do Polski, co nastąpiło jesienią 1947 r. Aktywnie uczestniczył w odbudowie komitetu Bundu i życia społeczności żydowskiej w Tarnowie aż do chwili aresztowania w marcu 1949 r. Pomimo wcześniejszej ostrej krytyki ZSRS i komunizmu, doświadczeń utraty wolności podczas wojny i w powojennej Polsce oraz inwigilacji jego osoby, potrafił dostosować się do ówczesnych realiów politycznych. Po wyjściu z więzienia w listopadzie 1951 r., działał w Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym Żydów w Polsce. Dopiero wydarzenia roku 1956 w Polsce, a co za tym idzie – również otwarcie drogi do emigracji, pozwoliły mu osiągnąć wcześniejszy cel. Razem z rodziną i przyjaciółmi z Tarnowa znalazł się w Ameryce i w wolnym świecie kontynuował pracę w szeregach Bundu.

SŁOWA KLUCZOWE

emigracja, II wojna światowa, ZSRS – zsyłka, szlak bojowy – Armia Andersa, Bund, emigracja z Polski – 1957 r., Polska, Żydzi, lata 1947–1957

In the Name of Socialism – Searching for a Place in the World. The Case of Leon (Liber) Gotlob

The article presents the life and wanderings of Jewish Bund socialist Leon (Liber) Gotlob. They reflect the fate of many of his generation – who lived their youth before 1939. Using his example, the author proved that we do not always have a say in where we live and settle, and that certain decisions are forced on us by the political and social situation, as well as by third parties. The outbreak of war in 1939 forced Gotlob to escape from the German aggressor to the east, which subsequently led to his imprisonment and deportation to a labour camp in the USSR. The „amnesty” that came in the summer of 1941 gave the protagonist a chance to find a way out of the USSR and follow the combat route in the ranks of the Anders’ Army. This is when the news of the deaths of his loved ones and the Holocaust caused him to tie his life plans to the United States, where he intended to continue his work with the Bund. Following the failure of his efforts to leave for the U.S., while in the UK as a demobilised soldier, he decided to return to Poland with his new family, which happened in the autumn of 1947. He was actively involved in rebuilding the Bund committee and the life of the Jewish community in Tarnów until his arrest in March 1949. Despite his previous harsh criticism of the USSR and communism, the experiences of losing freedom during the war and in post-war Poland, as well as the fact that he was under surveillance, Gotlob was still able to adapt to the political reality of the time. After his release from prison in November 1951, he was an active member of the Social and Cultural Association of Jews in Poland. It was not until the events of 1956 in Poland, and the consequent opening of the road to emigration, that he was able to achieve the goal he set earlier. Together with his family and friends from Tarnów, he found himself in America and continued his work in the ranks of the Bund in the free world.

KEYWORDS

emigration, World War II, the USSR – exile, battle trail – Anders' Army, Bund, emigration from Poland – 1957, Poland, Jews, 1947–1957

DR MARTYNA RUSINIAK-KARWAT – politolog i historyk, adiunkt w Instytucie Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk (Warszawa). Jej główne zainteresowania badawcze, dotyczące współczesnej historii Żydów, oscylują wokół dwóch głównych tematów: represji politycznych wobec przedstawicieli tej grupy etnicznej, zarówno ze strony władz sowieckich podczas II wojny światowej, jak i komunistów w Polsce po 1945 r. oraz emigracji Żydów z Polski podczas II wojny światowej. Kierownik grantu naukowego pt. „Polityka władz sowieckich wobec żydowskich socjalistów – Żydowskiej Partii Robotniczej Bund – w latach 1939–1957” w ramach programu PRELUDIUM 5 z Narodowego Centrum Nauki (2014–2016). Stypendystka Ministra Edukacji i Nauki dla wybitnych młodych naukowców (2022–2024). Autorka licznych artykułów (w jęz. polskim i angielskim) oraz monografii na temat polskich Żydów, w tym: *Obóz zagłady Treblinka II w pamięci społecznej. 1943–1989*, Warszawa 2008; *Nowe życie na zgliszczach. Bund w Polsce w latach 1944–1949*, Warszawa 2016; Marek Edelman, *Nieznane zapiski o getcie warszawskim* (wstęp i opracowanie), Warszawa 2017. Wzięła udział w ponad 60 konferencjach krajowych i międzynarodowych, m.in. w Japonii, Szwecji, Litwie, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych.

MARTYNA RUSINIAK-KARWAT – PhD, political scientist and historian, assistant professor at the Institute of Political Studies, Polish Academy of Sciences (Warsaw). Her main research interests in contemporary Jewish history revolve around two main topics: political repression against representatives of this ethnic group, both by the Soviet authorities during World War II and by communists in Poland after 1945, and the emigration of Jews from Poland during World War II. A manager of the research grant called „Polityka władz sowieckich wobec żydowskich socjalistów – Żydowskiej Partii Robotniczej Bund – w latach 1939–1957” (The politics of the Soviet authorities towards Jewish socialists – Jewish Workers Party Bund 1939–1957) as part of the programme PRELUDIUM 5 of Narodowe Centrum Nauki (National Science Center, 2014–2016). Scholarship holder of the Minister of Education and Science for outstanding young scientists (2022–2024). The author of numerous articles (in Polish and English) monographs on Polish Jews, including: *Obóz zagłady Treblinka II w pamięci społecznej. 1943–1989* (Death camp Treblinka II in the social memory 1943–1989), Warsaw 2008; *Nowe życie na zgliszczach. Bund w Polsce w latach 1944–1949* (New life on the ruins. The Bund Party in Poland 1944–1949), Warszawa 2016; Marek Edelman, *Nieznane zapiski o getcie warszawskim* (“The unknown notes about the Warsaw Ghetto”, introduction and analysis), Warsaw 2017. She has participated in over 60 national and international conferences held in Japan, Sweden, Lithuania, Canada and the United States, to name a few.